Nr. 139. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Niedziela 19 Czerwca 1921.** **Rok XL.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoesicka i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Nowa faza w konflikcie górnośląskim.

Kraków, 18 czerwca

Ileż ofiar bylibyśmy uniknęli, o ileż łagodniejsze napięcia panowałyby w sytuacji światowej, gdyby Clemenceau nie dał się był namówić Lloydowi Georgeowi do odroczenia w załatwieniu sprawy górnośląskiej, gdyby traktat wersalski rozstrzygnął był definitywnie przynależność Górnego Śląska do Polski, jak to sprawiedliwość nakazywała. Ale w historji są tylko fakty i ich następstwa, w danym razie dla wszystkich stron interesowanych niepożądane. Zawiklania, wynikające ze splotu rzeczywistych lub urojonych interesów, jakie się na tym terenie wytworzyły, dały Niemcom sposobność do wygrywania stron przeciw sobie, do odwlekania pacyfikacji Europy na podstawie traktatu wersalskiego.

Długie już ewolucje sprawy górnośląskiej dały nawet Niemcom w pewnym momencie możność wywołania ostrego konfliktu między twórcami traktatu wersalskiego, a tylko zręczności Brianda należy zawdzięczać, że w konsekwencji głośnego przemówienia Lloyda Georgea nie przyszło do niebezpiecznego zmobilizowania zwolenników doraźnej konflagracji. Od tej mowy minął już miesiąc. Sytuacja w tym czasie doznała znacznego złagodzenia. W swoim czasie pisaliśmy już na tem miejscu, co się do tego bezpośrednio przyczyniło.

Niemcy działały w tym czasie na dwa fronty. Z jednej strony miotały się w prasie na »nadużycia powstańców górnośląskich« i na imperjalizm polski przy równoczesnem zarzucaniu Polsce nieudolności i nieumiejętności gospodarczej, co rzekomo miałoby być powodem, że prowincja ta byłaby straconą dla przemysłu światowego, a Niemcy stałyby się niezdolnymi do pokrycia odszkodowania wojennego. Szło Niemcom w tym wypadku o pozyskanie opinji angielskiej, którą za jednym zamachem niepokoili wiadomościami, że Górny Śląsk przy Polsce — to zarazem usadowienie się kapitału francuskiego w Europie centralnej i odsunięcie handlu angielskiego od rynków zbytu na tym terenie.

Ponieważ zaś Niemcy lękali się, że na wypadek ostrego przesilenia Francuzi mogliby obsadzić zbrojnie dalsze prowincje niemieckie na Zachodzie, powołali do steru nowy rząd demokratyczny, którego najwybitniejszy przedstawiciel, minister odbudowy Rathenau, oświadczył, że Niemcy będą zdolne do zapłacenia swoich długów, byleby Francja zechciała dopomóc im w tym względzie przez ułatwienia w polityce gospodarczej. Bezpośrednim skutkiem tej gry dyplomatycznej niemieckiej, obliczonej na zdobycie opinji francuskiej i zniecierpliwienie jej na punkcie Górnego Śląska, był zjazd w Wiesbadenie z francuskim ministrem odbudowy p. Loucheur.

»Journal des Debats« podał już nawet trzy projekty współdziałania francusko-niemieckiego. Pierwszy polegałby na zużytkowaniu geograficznego położenia Niemiec, jako drogi tranzytowej dla Europy centralnej, przyczem przemysł francuski doznałby należytego uwzględnienia; drugi projekt dopuścić miał kapitał francuski do wielkich niemieckich przedsiębiorstw akcyjnych; trzeci nareszcie zastanawiał się nad współudziałem Niemiec w odbudowie Francji. Korespondent »Berliner Tageblattu« donosił dalej z Londynu, że Rathenau na zaproszenie Loucheura ma stanąć ze swojemi projektami przed Radą Najwyższą.

Trzeba przyznać, że gra dyplomatyczna szła Niemcom wcale dobrze. Pozyskanie opinji angielskiej, gdzie mają potężnego rzecznika w osobie Lloyda Georgea, nie było trudne, natomiast sposób pozyskania opinji francuskiej trzeba uważać za dowód wielkiej zręczności niemieckiego ministra odbudowy. Sytuacja znacznie się załagodziła, a projekt pojednawczy hr. Sforzy w sprawie podziału Górnego Śląska był wyraźnym objawem wielkiego sukcesu polityki niemieckiej. Niemcy wiedzieli bowiem, że przy całym Górnym Śląsku nie będą się mogli utrzymać, chcieli przynajmniej uszczknąć dla siebie najsmaczniejszy kąsek, a zostawić Polsce niewiele, chcieli — słowem — uniknąć podziału Śląska według pierwotnego pomysłu francuskiego. Projekt hr. Sforzy jest dla Niemiec bardzo dogodny i wypełnienie go mogliby słusznie uważać za swój wielki sukces. Nie potrzeba dodawać, że takie załatwienie sprawy byłoby połączone z wielką i bezpośrednią szkodą dla Polski.

Organy naszej prasy nacjonalistycznej, wsłuchanej w życzenia polityków francuskich z »Action Française«, przedstawiają tę sprawę cokolwiek inaczej, widzą w całym tym incydencie nieporozumienie osobistej polityki Lloyda Georgea, na co bezwarunkowo zgodzić się nie można, piszą o niezadowoleniu Anglików z polityki swego premjera i wymieniają już nawet następcę Lloyda Georgea w osobie lorda Derby. Są to może pobożne życzenia kół nacjonalistycznych w obu krajach, ale — jak narazie — dalekie od rzeczywistości.

Na szczęście dla nas zachcianki militarne niemieckie popsuły już nieraz dzieło dyplomacji niemieckiej. W chwili obecnej zanosi się na coś podobnego. Powstańcy polscy zachowują się lojalnie wobec aljanckich przedstawicieli i aljanckich sił zbrojnych na Górnym Śląsku. Niemcy, którzy w prasie swojej obrzucają powstańców największemi obelgami, stwierdzają obecnie niesłuszność tych zarzutów bardzo dowodnie, gdyż jen. Hoefer wcale nie stosuje się do rozkazów koalicji, wskutek czego jen. Lerond zerwał z nim stosunki, a przedstawiciele, angielski i francuski, poczynili w berlińskim urzędzie spraw zagranicznych przedstawienie, że odpowiedzialność za nowe krytyczne położenie spada na niemiecką samoobronę, która ponosi winę za przerwanie rokowań między komisją koalicyjną a Komitetem 12 na Górnym Śląsku.

Wina Niemców jest w tym wypadku bezsporna. Nie wiemy, czy dochodzenie jej i naprawianie odwlecze ostateczne rozwiązanie sprawy, czy też je przyśpieszy. Przypuszczać można, że przyśpieszenie wzmogłoby znacznie nasze szanse. Ale termin zapadnięcia decyzji nie od nas zależy. Sytuacja nie jest dla nas **szczególnie korzystna, ale w każdym razie niece lepsza,** niż była jeszcze przed miesiącem, kiedy to prasa niemiecka i znaczna część prasy angielskiej i włoskiej, a nawet francuskiej, uważała nas za żywioł niepokoju, nie budzący nigdzie zaufania. Ostatnie wypadki dowodzą, że to właśnie Niemcy nie przestali być ciągle niebezpiecznem zarzewiem dla całej Europy. Od zachowania się naszych powstańców i od akcji politycznej w Warszawie wiele teraz będzie zależało, aby wyzyskać sytuację na pożytek sprawiedliwości i pokoju w Europie. Uniknanie, a ewentualnie doraźne łagodzenie przesileń wewnętrznych i baczna uwaga na najdonioślejszy dla nas w obecnej chwili problem zewnętrzny: oto zawsze, a szczególnie dzisiaj najpilniejsze dla rządu naszego i dla opinji naszej wskazanie i zalecenie.

Briand o sprawie górnośląskiej.

AUDJENCJA POSŁÓW POLSKICH U FRANCUSKIEGO PREMJERA.

Warszawa, 18 czerwca (Tel. wł.) W dniu 15 bm. prezydent ministrów Briand przyjął na audjencji posła Stan. Grabskiego i hr. Zamoyskiego. Audjencja trwała blisko godzinę. Omawiano wszystkie szczegóły **sprawy górnośląskiej,** przyczem Briand wyraził **zadowolenie z powodu lojalnego i pojednawczego stanowiska p.** Korfantego, stwierdzając jednocześnie poprawne stanowisko rządu warszawskiego.

Żądania polskie, dotyczące Górnego Śląska — mówił Briand — **nie są wcale przesadne i zgodne są z warunkami traktatu wersalskiego. Mam nadzieję, że Anglja zmieni obecne swoje stanowisko względem Polski.**

Rada 12-tu zapowiada wybuch powstania niemieckiego.

NIEMCY CHCĄ STWORZYĆ »FAKT DOKONANY«.

Sosnowiec, 18 czerwca (Orient). W czasie poufnej konferencji niemieckiej Rady 12-tu, jaka odbyła się w Głogówku pod przewodnictwem jen. Hoefera i w obecności wyższych oficerów jeneralnego sztabu mjr. Gizowa i Garniera oraz redaktora Schneweissa, powzięto następujące uchwały:

1) **Rozwijać działalność werbunkową i organizować nowe oddziały.**

2) Reorganizować ochotnicze korpusy **w regularne formacje.**

3) W razie złożenia broni przez wojska powstańcze, podjąć akcję w kierunku **wywołania powstania niemieckiego i postawić koalicję przed faktem dokonanym«.**

Niemcy przytem liczą, że komisja międzysojusznicza po wybuchu powstania stanie się wobec nich powolniejszą i bardziej ustępliwą.

Sosnowiec, 18 czerwca (Orient). Wśród niemieckiej grupy południowej na odcinku Raciborza stwierdzono **silną działalność w kierunku tworzenia nowych formacyj bojowych.** Zorganizowano nowy pułk »rybnicki«, składający się z uchodźców z prawego brzegu Odry. Na tym odcinku Niemcy **skoncentrowali znaczną ilość artylerji różnego gatunku.** Charakterystycznem jest, że w razie podjęcia nowej ofensywy niemieckiej, główne uderzenie skierowane ma być na Gliwice, gdzie ludność niemiecka jest odpowiednio zorganizowaną i wyczekuje niecierpliwie akcji zbrojnej Hoefera. Ma to być manifestacja zbrojna ludności niemieckiej, stwierdzającej wobec koalicji swoje rzekomo niezaprzeczone prawa do ziemi śląskiej. Brzeg, Opole, Krapice, Głogówek a nawet Koźle stanowią w dalszym ciągu centra **wielkiego ruchu** werbunkowego. — Nastrój wśród wszystkich wojsk niemieckich, zwłaszcza oddziałów bawarskich, jest **niezwykle wojowniczy.**

Sosnowiec, 18 czerwca (Orient). W Bytomiu por. Grimm zorganizował specjalny oddział Stosstrupplerów, którego zadaniem jest **rozbrajanie eskort francuskich i odbijanie aresztowanych Niemców.**

Walki Niemców z wojskami koalicyjnemi.

NIEMCY TRACĄ SYMPATJĘ ANGLIKÓW

Oświęcim, 18 czerwca (Orient). Z Górnego Śląska donoszą, że w czasie kiedy jen. Hoefer **przewleka rozmyślnie pertraktacje** z komisją międzysojusznicza, przeciwstawiając się energicznie wszelkim jej zarządzeniom, **wojska niemieckie zaatakowały Anglików** w rejonie Jakobswaldu. **W starciu tem padło 2 żołnierzy angielskich, a kilku zostało rannych.** Również przy zajęciu Sławęcic przez wojska francuskie i angielskie, bandy niemieckie stawiły opór raniąc ciężko **kilku żołnierzy francuskich.** W Gliwicach Niemcy sprowokowawszy Francuzów, **strzelali do nich z karabinu maszynowego.**

W czasie przejazdu komisji aljanckiej do Łukasiny (stacji wymiany jeńców), żołnierze niemieccy **otworzyli z karabinów silny ogień,** tak że przedstawiciele komisji w obronie swego życia musieli się schronić pod mostem. Opinja angielskich kół wojskowych na Górnym Śląsku zwraca się **coraz bardziej przeciwko samowoli Niemców,** którzy swojem bezwzględnem, brutalnem postępowaniem, **tracą resztki sympatji w kołach dotąd im życzliwych.**

GWAŁTY NIEMIECKIE.

Sosnowiec, 18 czerwca (Orient). W pasie neutralnym G. Śląska potwierdziły się bandy niemieckie, które grasują po wsiach polskich i dopuszczają się **niesłychanych gwałtów.** Bezbronna ludność polska żyje w ciągłej grozie i wyczekuje energicznej interwencji ze strony koalicji. Niedawno Niemcy napadli na Brzezinę, Ligotę i Tworkowską, szerząc wszędzie **zniszczenie i postrach.** Pod Bierawą i Markowicami patrole niemieckie buszują po wsiach okolicznych, **znęcają się nad tamtejszą ludnością i przeprowadzają bezprawne rekwizycje.**

STREFA NEUTRALNA.

Sosnowiec, 18 czerwca (Orient). Specjalny sprawozdawca »Daily Mail« w Opolu donosi, **że zdaniem angielskich kół wojskowych, na G. Śląsku, utworzenie strefy neutralnej jest wielkim błędem,** gdyż taka strefa neutralna oznacza z góry już przyszłą granicę. W każdym razie przez utworzenie strefy neutralnej uznaje się **władze polskie po jednej, a niemieckie po drugiej stronie.**

SPRAWA GÓRNOŚLĄSKA W SEJMIE RZESZY.

»Vossische Zeitung« donosi, że minister spraw zagranicznych dr Rosen przedłoży **ważne kwestje polityki zagranicznej** w odpowiedzi na interpelację **o Górnym Śląsku,** która w sobotę postawiona będzie na porządku dziennym w Sejmie Rzeszy.

Nowi kandydaci na ministrów.

Warszawa, 18 czerwca (Tel. wł.) W dniu wczorajszym sytuacja **polepszyła się o tyle,** że na skutek starań Klubu Pracy Konstytucyjnej minister Steczkowski zdecydował się ulec propozycjom premjera Witosa i pozostać nadal w gabinecie. Formalnie sprawa ta będzie załatwiona dzisiaj.

Tekę ministra sprawiedliwości obejmie p. Sobolewski, były minister sprawiedliwości w gabinecie Paderewskiego. Na miejsce ministra aprowizacji Michalskiego, który wniósł już swoją dymisję, wymieniają posła Grzędzielskiego (P. S. L.), jednakże w kuluarach sejmowych panuje przekonanie, że kandydatura ta się nie utrzyma.

Poselstwo polskie w Moskwie

Warszawa, 18 czerwca (Tel. wł.) Posłem polskim przy rządzie sowieckim w Moskwie zamianowany został p. Tytus Filipowicz, radcą legacyjnym p. Aleksander Ładoś, a sekretarzem p. Stanisław Zalewski. Wczoraj nadeszło już z Moskwy agrement dla p. Filipowicza.

Wedle pogłosek, do Warszawy jako poseł sowiecki przyjedzie nie Karachon ale Litwinów.

POLSKI ATTACHE WOJSKOWY W MOSKWIE.

Warszawa, 18 czerwca (Tel. wł.) Wojskowym attaché przy poselstwie polskiem w Moskwie mianowany został płk Królikowski.

PRZEDSTAWICIEL SOWIETÓW UKRAIŃSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 18 czerwca (Tel. wł.) Przedstawicielem sowietów ukraińskich w Warszawie został p. Szumski, który uzyskał już agrement rządu polskiego. Radcą legacyjnym przy poselstwie będzie p. Kurgin, a pierwszym sekretarzem p. Sijak.

Polsko-rumuńskie rokowania ekonomiczne.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Dnia 11 bm. odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie polsko-rumuńskiej delegacji dla zawarcia umowy ekonomicznej. Jak wynika z podpisanego protokółu prawie we wszystkich punktach doszło do **porozumienia, z wyjątkiem sprawy użycia przez Polskę portów rumuńskich** i innych spraw mniejszego znaczenia.

Delegacja rumuńska wraz ze swoim przewodniczącym opuściła Warszawę z 12 bm. i udała się do Bukaresztu. W tych dniach wyjeżdża tam również delegacja polska z wicemin. Strassburgerem na czele w celu **ustalenia ostatecznego tekstu** i podpisania traktatu ekonomicznego polsko-rumuńskiego.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Dzienniki gdańskie donoszą: **Sprawa rokowań** polsko-gdańskich znajduje się **obecnie w** stadjum **wymiany not między przywódcami** obu delegacyj. Prawdopodobnie przed podjęciem prac delegacji **nastąpi osobiste porozumienie przewodniczących** obu delegacyj, przyczem zostaną ustalone szczegóły i miejsce dalszych rokowań. Nie jest wykluczonem, że ze strony gdańskiej będzie delegacji przewodniczył p. Jewelowski.

Warszawa, 18 czerwca (Tel. wł.) Wicemin. Pluciński, przewodniczący delegacji polskiej do rokowań **polsko-gdańskich,** wyjechał wczoraj do Genewy na narady w sprawie gdańskiej, jakie rozpocznie dzisiaj Rada Ligi narodów.

W związku z tem liczyć się należy ze wznowieniem konferencyj polsko-gdańskich.

Sprawa wileńska w Radzie Ligi narodów.

Warszawa, 18 czerwca (Tel. wł.) Termin rozpatrywania sprawy wileńskiej w Radzie Ligi narodów, która zbierze się obecnie w Genewie, ustalony został na 23 bm. Przedstawicielem Polski będzie nadal **prof. Askenazy.** Podstawą obrad będzie znany projekt Hymansa, przewodniczącego konferencji polsko-litewskiej w Brukseli.

STANY ZJEDNOCZ. NIE WEZMĄ UDZIAŁU W POSIEDZENIU LIGI.

Waszyngton, 18 czerwca (PAT). Biuro Reutera. **Stany Zjednoczone nie mają zamiaru wziąć udziału w posiedzeniu Rady Ligi narodów,** które odbędzie się 17 bm.

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

65 (Ciąg dalszy).

Wyciągając ku Adamowi chudą, trzęsącą się rękę, wyszeptał jeszcze:

— Na miłość Boga, na pamięć matki twojej, ratuj nas, Adamie...

Wargi zadrgały mu, jak u dziecka i rozszlochał się. Zatrzymał się, jakby zabrakło mu sił... Dozorca burknął niecierpliwie, trącił z lekka. Zdziś ruszył uległe naprzód ze zwieszoną głową, jak obity pies. Adam patrzał na zgarbione plecy więźnia, chudą szyję, długie, kosmykami opadające na kołnierz marynarki włosy — w drzwi, które otwarły się, skrzypiąc, i zamknęły się z hałasem...

Przez kilka chwil słychać było kroki na korytarzu, jeszcze raz otwarły się i zapadły jakieś drzwi, nastała cisza owa groźna, tłocząca, uciskająca cisza, od której tamowało oddech w piersi i kostniały myśli. Adam wyszedł powoli.

Na ulicy, jak kieliszek mocnego wina na czczo wychylony, upoiło go uczucie wolności.

Każdy ze spotkanych ludzi był mu przyjacielem...

Radował się, że słońce wychyliło się z obłoku, że piętrzą się na wschodzie ogromne, dziwaczne w kształtach swoich wzgórza chmur o śnieżnych i ozłoconych wierzchołkach, że odezwały się dzwony cerkiewne, że kwilącym piskiem napełniły powietrze jaskółki, że gwizdnęła lokomotywa, przypominając świat szeroki, piękny, daleki, otwarty przed tymi, którzy są wolni, że zadzwonił i ruszył z miejsca tramwaj, do którego wskoczył.

W parowie Adam usiadł pod bolesnemi sosnami Ewelinki, wsłuchiwał się w rozhowor kołyszących się konarów. Potem położył się i leżał długo z przymkniętemi oczami... Dumał, pełen dawno niezaznanego zadowolenia. Pilnie, możliwie dokładnie przetrząsał zaułki duszy, uważnie i z całą szczerością, na jaką w owej epoce było go stać, badał dowody Stangowa i własnego rozumu. I jeszcze jedno odniósł świetne na całej linji zwycięstwo nad przywidzeniami, nad przesądem religijnym, nad nieśmiałą Gabryną, nad milczącym cieniem Tego, który niekiedy stawał przed nim, jako przed Tomaszem, nad starym dziwakiem i fanatykiem Gościeckim. Po tej rozprawie musiały raz na zawsze ustać wszelkie wahania i walki... Adam leżał z zamkniętemi oczami, pewny zwycięstwa. Nagle usiadł, jakby zdjęty trwogą.

Obraz łkającego Zdzisia, jego trzęsących się jak u dziecka, ust i wypukłych z przestrachu oczu, stanął przed nim.

»Ty jeden, Adasiu, możesz wyciągnąć mnie z tej toni, bo ty wiesz wszystko... ja nie zdradzę ciebie, ale ty ulituj się nad nami« — zabrzmiały trwożnie trzęsącemi się usty wyszeptane a groźne słowa Zdzisia.

XXVII.

Znaczenie pieniędzy, »bajeczną szansę« swoją, namacalną rzeczywistość miljonowej sukcesji, Adam uprzytomnił sobie w całej pełni w gabinecie dyrektora banku Pawłowicza, gdy ten, jako wykonawca ostatniej woli ś. p. Apolinarego Mizewicza, wezwał przyszłego spadkobiercę dla odczytania testamentu.

Po zapoznaniu się z najzupełniej nieinteresującą treścią aktu, rozpoczęła się przyjazna i wielce przyjemna pogawędka.

W obszernym, widnym, urządzonym z powagą, smakiem i komfortem pokoju finansisty wszystko niezmiernie podobało się Adamowi: fotele, obite skórą, gruby, kosmaty dywan perski pod stołem, duże biurko, węgle żarzące się na kominku, najbardziej zaś sam gospodarz, niezbyt dawno podczas publicznych dyskusyj na zebraniach traktowany przez niego z pogardą i nienawiścią, jako idjota, »kołtun« i szubrawiec.

Grobliński usiadł głęboko i wygodnie, założył nogę na nogę, palił powoli, puszczając dym przez nos, albo kółkami w górę. Ogarnęło go rozleniwienie. Pozierając to w ogień, to w rozumne, rumiane, okolone białemi bokobrodami oblicze bankiera, to w nikły obłoczek błękitnego dymu, słuchał. Sam mówił mało.

Honory, które Pawłowicz okazywał świeżo upieczonemu miljonerowi, mile łechtały miłość własną wczorajszego plebejusza, ale stokroć milszem było mu to jakieś dobroczynne, zgoła niespodzianie znalezione w tem miejscu wytchnienie od wszystkich zmor, powikłań, wątpliwości.

Tu w ogromnym, jak katedra, zbudowanym na cześć złota gmachu bankowym, gdzie kilkudziesięciu urzędników i setki klijentów po to zdawało się tylko istnieć, aby czuwać nad kapitałem, mnożyć i zdobywać gotówkę, w gabinecie arcykapłana tej służby pracy i kultu, stawało się oczywistem, iż wszystkiem na ziemi jest bogactwo.

Każdemu, który bywał w gwarnych salach, narzucała się następująca prawda:

»Kimkolwiek jesteś, skądkolwiek przychodzisz, wiedz, że na ziemi trzeba mieć pieniądze, albo kredyt... Kto je posiada, zwan będzie szczęśliwym, mądrym, zasłużonym. Bogatemu wszystko jest danem, i wiele przydanem będzie... bogatemu wszystko uchodzi... Gromadź tedy pieniądze... każda droga, która prowadzi do celu, jest dobra... Nie szczędź czasu, ni trudu... Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż ubogiemu pracą, rozumem, cnotami dorobić się szacunku, uznania, stanowiska. Nie masz na świecie nic potężniejszego nic większego, nic cenniejszego nad złoto... Jeślibyś przemawiał językami anielskiemi, a pieniędzybyś nie miał, wyśmieją lub oplwają ciebie ludzie i zginiesz marnie...

— Przypuszczam, a nawet pewny jestem, iż wymieniona w testamencie cyfra stu tysięcy stanowi zaledwie drobną część fortuny nieboszczyka — łaskawie i uprzejmie, jak człowiek, znający wagę swojej łaski i uprzejmości mówił Pawłowicz, mnąc i skręcając białemi palcami skrawek papieru — prywatny list, złożony u mecenasa Stalgińskiego niewątpliwie wyświetli sprawę... Wujowi pana snać chodziło o to, ażeby nie narażać spadkobierców na wysoki podatek od sukcesji... Zresztą on wogóle ukrywał swoje bogactwo... Było w tem sporo dziwactwa, które z każdym rokiem potęgowało się... Z prawdziwym żalem patrzałem, jak wuj pana, który położył tak wielkie zasługi dla uprzemysłowienia naszych ubogich kresów, marnował pracę życia... Po co on, panie, wysprzedał wszystkie fabryki żydom, to jest tym, z którymi prowadził zaciekłą walkę... A gdy zebrał się ładny grosz, zamknął go w szufladach i kufrach swojego mieszkania. A to jest panie nieledwie występek społeczny! Pieniądz lubi ruch, tak, jak roślina światło, z pieniądza musi być wydobyta zawarta w nim energja twórcza... Kapitał, proszę pana, porównałbym do wielkiej, spławnej rzeki lub do Nilu, który użyźnia urodzajnym iłem...

Bankier uśmiechnął się automatycznym grymasem spieczonych warg, rad z konceptu, zatarł ręce, wstrząsnął się, gdyż był nieco zakatarzony, spojrzał z sympatją w ciepły ogień i zamilkł. Zdawało mu się, iż w dostatecznym już stopniu obdarzył gościa względami. Nie miał czasu na pustą rozmowę. Spodziewał się, że gość wyjdzie. — Tymczasem Groblińskiemu było tu zbyt dobrze. — Nie w kościele, nie w obcowaniu z przyrodą, nie w gwarnych knajpach, lecz w gabinecie dyrektora Pawłowicza znalazł spokój, oraz zatracił widmo zła.

Gdy patrzał w wysokie, zdolne czoło finansisty, nawiedziła go nieroztropna myśl, iż mógłby przed tym mądrym i doświadczonym człowiekiem otworzyć serce, **ponieważ ten albo już** zna całą prawdę, albo, gdyby dopiero dowiedział się jej od niego, napewnoby mu przebaczył...

— Pamiętam nasze częste w niedawnej przeszłości spory — odezwał się bankier — mam nadzieję, iż, mimo różnic przekonaniowych, znajdą się punkty zetknięcia i że spotkamy się przy pracy. Mam nadzieję, iż, gdy gotówka która marnowała się w schowkach zamordowanego, dostanie się do rąk człowieka tak młodego i wybitnego, jak pan, cały kraj odczuje błogosławione skutki... Bogaty skąpiec bezwiednie winien jest śmierci głodowej i nędzy tysięcy ludzi, którym jego kapitał, mądrze używany, mógł był dać zarobek... Ameryka szczyci się swoimi miljarderami..., Niech pan pamięta o tem, panie przyszły miljonerze...

Pawłowicz znowu postawił kropkę i czekał.

(C. d. n.).

Akcja sowiecka na Białorusi.

Wilno, 18 czerwca (East Express). Na pograniczu z Białorusią sowiecką w oczekiwaniu przyjazdu komisji polsko-sowieckiej do uregulowania granic, bolszewicy rozwijają wytężoną propagandę celem wyjednywania od mieszkańców poszczególnych wsi, położonych w kordonie polskim, uchwał za przyłączeniem ich do Białorusi sowieckiej. Akcja bolszewicka nie znajduje posłuchu, natomiast starostwa wileńskie otrzymują codziennie petycje z Mińszczyzny, aby rząd polski uzyskał od rządu sowietów zgodę na przyłączenie do Polski, podobnie jak się to stało w Radoszkowiczach.

NAPAD BOLSZEWIKÓW NA WILEŃSZCZYZNIE.

Wilno, 18 czerwca (East Express). Do miasteczka Rakowa wpadł podjazd bolszewicki, przebywszy znaczną odległość od granicy. — Podjazd składał się z 40 jeźdźców. Ludność zgromadzona na jarmarku, rozpierzchła się w popłochu. Kawalerja bolszewicka zrabowała 11 sklepów i z zabranym łupem cofnęła się w pośpiechu na terytorjum sowieckie.

Walki na Ukrainie.

Z Bukaresztu donosi East Express 15 bm.: Rząd Ukrainy sowieckiej postanowił użyć drugiej armji kawalerji czerwonej, która formowana była w ciągu ostatnich dwu miesięcy w okolicach Białej Cerkwi, przeciw oddziałom atamanów ukraińskich, które czynne były na całem terytorjum Ukrainy. Po zaciętych walkach w okolicach Kijowa, Żytomierza, Czernihowa i Elizawetgradu przeciw wojskom atamanów Struka, Romaszki, Angieła, Trubycza i innych — wojska sowieckie prawie całkowicie zniosły oddziały ukraińskie. Chłopi nie udzielili żadnej pomocy wojskom atamanów, rozproszonym po całym kraju. Ataman Struk po rozbiciu, który wydany był bolszewikom przez chłopów. Wykonano na nim w Berdyczowie wyrok śmierci przez powieszenie.

W okolicach Ekaterynosławia powstańcy powracający uszkodzili w trzech miejscach wielki most na Dnieprze.

ZATARG MIĘDZY BOLSZEWIKAMI A ŁOTWĄ.

Ryga, 18 czerwca (East Express). Stosunki między Rosją sowiecką a Łotwą zaostrzyły się bardzo w ciągu dni ostatnich z powodu rozstrzelania 17 komunistów. Łotewski sąd wojskowy skazał ich na karę śmierci za propagandę terrorystyczną. Poseł sowiecki Fuerstenberg-Hanecki wystosował do rządu łotewskiego protest w bardzo ostrej formie. Hanecki grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych, dowodząc, że wyrok sądu wojennego nie powinien być dokonany, że skazani obstawali na rzecz Rosji.

Rosja wraca na drogę ustroju kapitalistycznego.

»Danziger Zeitung« donosi z Helsingforsu, że w Rosji sowieckiej przywrócono opłaty za przejazd kolejami, również opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne. Dotychczas instytucje te były oddane do użytku publiczności bezpłatnie.

Rosyjski komitet narodowy.

Z Paryża donoszą 15 bm.: Na ostatniem posiedzeniu zjazdu rosyjskiego wybrano komitet narodowy, złożony z 74 członków, z których 36 mieszka stale w Paryżu, m. in. A. Kartaszew, W. Burcew, W. Kuźmin-Karawajew, P. Struwe, baron B. Nolde, Tislenko, Slezberg, Pasmanik, Oldenburg, Guczkow, Rodziczew, Jabłonowski, Berlin i in.; z pośród członków rosyjskiego komitetu narodowego w Niemczech wybrano: Nabokowa, Hessena, Kaminkę, Wasileczkowa, Dawydowa. Z pośród delegatów mieszkających w Konstantynopolu wybrani są: książęta Piotr i Paweł Dołgorukowie, Chripunow, Malinin i Jurenew. Z pośród przedstawicieli w Londynie — Tyrkow, Dioneo-Szkłowski i Isajew.

Konferencja państw sukcesyjnych.

Ag. Stefani donosi z Rzymu: Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie państw sukcesyjnych monarchji austro-węgierskiej, pod przewodnictwem Imperialego, który zwrócił na wstępie uwagę delegacji polskiej i złożył powinszowanie p. Skirmuntowi, polskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Z kolei podziękował Imperialemu Skirmunt za skierowane do niego słowa. Następnie Imperiali przedstawił krótko wyniki pracy, podkreślając znaczenie zawartych układów i zaproponował odłożyć konferencję do września br. Konferencja przyjęła tę propozycję, jednakże delegaci zobowiązali się prowadzić w dalszym ciągu prace w czasie wakacyj. Delegaci państw sukcesyjnych, z wyjątkiem Węgier, podpisali szereg projektów układów, które będą przedstawione do aprobaty odnośnym rządom, a mianowicie konwencję w sprawie archiwów, pensji dla funkcjonarjuszy byłego rządu, oraz [illegible]. Pozatem podpisano konwencję w sprawie importu. Pierwszą konwencję zawarto przez Włochy w celu uniknięcia podwójnego ocłenia. Również zawarto osobne konwencje między Włochami, Austrją, Czechosłowacją i Jugosławją w sprawie opieki prawnej nad ich obywatelami oraz w sprawie wydawania przestępców. Szef delegacji rumuńskiej podziękował Imperialemu i wyraził życzenie, aby na przyszłej konferencji w Rzymie osiągnięto podobne pomyślne rezultaty.

Sprawa sojuszu amerykańsko-angielskiego.

»Petit Parisien« przynosi obszerne streszczenie korespondencji z Waszyngtonu, umieszczonej w »Times«, a przedstawiającej nastroje, które wśród kół politycznych Waszyngtonu powstały po uchwaleniu przez Izbę reprezentantów rezolucji Portera. Jak wiadomo, rezolucja ta ogłosiła stan pokojowy pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Rzeszą niemiecką. Autor wymienionej korespondencji sądzi, że Stany Zjednoczone — co prawda z pewnemi zastrzeżeniami — podpiszą traktat wersalski, ażeby brać udział w pracach Rady najwyższej, która jest tworem wymienionego traktatu.

Nowy rząd amerykański pragnie również — jak donosi wspomniany korespondent — dojść do ścislejszego porozumienia z Anglją we wszystkich kwestjach politycznych, narazie jednakże nie myśli o sojuszu. Jednym z najważniejszych punktów porozumienia ma być **uregulowanie spraw flotowych.** Wedle planu, który jest rozważany, Stany Zjednocz. skoncentrowałyby swoją flotę wojenną na wodach oceanu Spokojnego, zaś ocean Atlantycki stał by się sferą wpływów angielskich. Przesłanką tego planu byłoby zrzeczenie się ze strony Anglji odnowienia przymierza angielsko-japońskiego.

Nowa wyprawa Karola na Węgry.

Berlin, 18 czerwca. »Vossische Zeitung« przynosi w korespondencji z Wiednia następujące rewelacje:

Karol Habsburg zamierza w dniu 20 sierpnia **powrócić na Węgry.** Dzień ten jest dniem św. Stefana, patrona Węgier. Monarchiści węgierscy wyznaczyli ten termin dla powrotu Karola już podczas pierwszej nieudałej wyprawy Karola na Węgry. Ponieważ były król węgierski utracił prawo pobytu w Szwajcarji, a rząd hiszpański zaprzeczył, jakoby Karol starał się o prawo pobytu w Hiszpanji, więc na tej podstawie ma nastąpić jego powrót na Węgry. — Zwolennicy jego w Szwajcarji czerpią stąd otuchę, że rząd węgierski zmusi Szwajcarję do uznania Karola za króla węgierskiego.

Przedstawiciel Węgier w Bernie zgłosił w sekretarjacie Ligi narodów w Genewie formalny wniosek o przyjęcie Węgier do Ligi. Gdy to nastąpi, Węgry zażądają, aby Liga na mocy swojego statutu zapobiegła mieszaniu się obcych państw do wewnętrznych spraw węgierskich. W myśl paragrafu 17 statutu Ligi, niedopuszczalnym jest »casus belli«, o którym mówi mała ententa w razie powrotu Karola na Węgry.

(Wiadomość o zamierzonym powrocie Karola na Węgry w dniu 20 sierpnia, aczkolwiek podana przez poważne pismo berlińskie, nie ma cech prawdopodobieństwa. Dziwnem jest, że już teraz, na 2 miesiące naprzód, interesowane koła wygadały się z tym planem. Przyp. red.)

Z Pomorza.

Chełmno, w czerwcu.

Rok w styczniu minął, kiedy ziemia pomorska, owo »Westpreussen«, którego duszę zdobywcy sami uważali za zupełnie prawie zniemczałą, wróciła do dawnej swej macierzy. Rok minął, praca na kresach północnych wre, dusza polska bije coraz żywszem tętnem i z coraz większem zrozumieniem rozbrzmiewają z tysiąca ust słowa »Roty« »Aż się rozpadnie w proch i w pył krzyżacka zawierucha«.

Wielkie zadanie ma szkoła polska na Pomorzu, bo kto wie, do jakich jeszcze czynów ducha i oręża gotuje młodych szermierzy.

Jedną z miejscowości, w której lud pomorski najpilniej przechował iskrę miłości ojczyzny, gdzie rozbrzmiewa prawie wyłącznie mowa polska, jest nadwiślańskie Chełmno. Nazwano je pomorską Szwajcarją. I rzeczywiście, położona, jak Rzym starożytny, na siedmiu pagórkach, z gotyckiemi kościołami, z resztkami średniowiecznych murów, posiada Chełmno piętno wieków, posiada tę moc zaklętą, która zmusza duszę do cofania się w zamierzchłe czasy, kiedy gród ten obwarowywał rycerz z czarnym krzyżem na białym płaszczu, »ten, co równocześnie nabijał strzelbę i liczył różaniec«, a był nim w początkach dwunastego wieku wielki mistrz krzyżacki Hermann von Salza, którego wizerunek znajduje się w kościele farnym.

Przyjechawszy do Chełmna przez najdłuższą z ulic, Grudziądzką, wchodzimy na rynek. — Uwagę naszą zwraca piękny w stylu renesansowym zbudowany ratusz, zabytek sztuki polskiej szesnastego wieku, podobny do ratusza poznańskiego. Z trzynastego wieku pochodzą imponujące gotyki i kościół farny, gimnazjalny i kościół św. Ducha. Późniejszy nieco jest kościół przy klasztorze Sióstr Miłosierdzia, również gotyk z silną późniejszą domieszką renesansu i baroku. Niegdyś Chełmno starożytne otoczone było murem. Resztki tych murów, jak wspomniano, zachowały się do dziś dnia. W ulicy Grudziądzkiej uderza nasz wzrok tak zwana »Bramka« z obrazem Matki Boskiej.

Śliczne są okolice Chełmna. Moc tu drzew owocowych. Na wiosnę miasto tonie wprost w śnieżnej powodzi kwiatów, czereśni i jabłoni. Gdzie okiem rzucić, morze zieleni. W najbliższej okolicy wiele domków szwajcarskich, dokąd w niedzielę na wywczasy po południu i »kawę« dążą mieszkańcy Chełmna. Najbliższem takiem miejscem niedzielnych przechadzek jest ślicznie położony parów, ochrzczony przez tutejszą ludność mianem »Parowy«. — A gdy obcy przybysz zechce udać się w dalsze okolice krzyżackiego grodu, może popłynąć statkiem do rozległych łąk i lasów Ostrowiecka, do prześlicznych Sartowic, może zwiedzić zaciszne Świecie.

Z tych to zapewne powodów Chełmno staje się coraz bardziej naszem letniskiem. I już teraz zjeżdżają tutaj znudzeni wielkomiejskiem życiem Warszawiacy.

Ma za sobą Chełmno tradycję piękną. — W piętnastym wieku założyli tutaj biskupi chełmińscy akademję, która w siedemnastym wieku została przekształcona na filję uniwersytetu Jagiellońskiego. Rozwinęła się najpiękniej przy końcu ośmnastego wieku tuż prawie przed pierwszym rozbiorem. Teraz istnieje tutaj gimnazjum męskie, liceum dla dziewcząt, które obecnie zamienia się w gimnazjum o typie neohumanistycznym i w najbliższym czasie zostanie upaństwowione, dwie szkoły powszechne, do których uczęszcza około 2.000 dzieci. W tym roku gościło Pomorze przybyszów rodaków, wygnańców z dalekiej Wileńszczyzny. I w Chełmnie znalazła się ich liczna, nawet bardzo liczna garstka. Dla dziewczynek zostało założone gimnazjum kresowe, w którem w najbliższym czasie odbędzie się matura. Biedne dzieci polskie, pozbawione czułej opieki rodziców, w trudnych życiowych warunkach zachowują pogodę ducha i wiarę w przyszłość. Los dziatwy łagodzi pełne poświęcenia nauczycielstwo, zastępując jej z całem oddaniem utracone ognisko domowe.

I do tej starożytnej ziemi chełmińskiej zawitał dnia 7 czerwca Naczelnik państwa. Dostojny gość zatrzymał się tu tylko chwilę w przejeździe statkiem z Bydgoszczy do Grudziądza. Całe miasto wyległo nad Wisłę witać Naczelnika. Chwila była zaiste piękna. Cudowny dzień letni, Wisła wspaniała, majestatyczna, tonąca w zieleni brzegów. A nad Wisłą tłumy ludności, wyczekujące Naczelnika tam, gdzie przed kilkunastu miesiącami rozbrzmiewała mowa zdobywców germańskich, witała teraz swojego wodza i wojsko polskie melodją nieśmiertelnej »Jeszcze Polska nie zginęła«.

Wypłynął wreszcie parowiec dumnie powiewający sztandarem. — Piłsudski wysiadł na brzeg, witały go dzieci szkolne, witała zgromadzona ludność, a wyzłocone słońcem fale Wisły niosły hen aż do polskiego morza okrzyki: »Niech żyje«. On był milczący, posągowy.

Patrzała na niego szeroko otwartemi oczami dziatwa szkolna, widząc w nim znak widomy Rzeczypospolitej. I niosły mu hołd serduszka dziecięce, szczerze poprostu wyrażające się w słowach, ułożonych przez osobę, która tę młodzież pozna a i odczuła:

> Witają Ciebie dziś pomorskie pola,
> Cześć fale Wisły niosą Ci bezmierne,
> Ludu polskiego uwielbia Cię dola
> I nasze serca szczere serca wierne.
> Wodzu! Radośnie my dzisiaj zebrani
> I dusza polska głosi Ci szczęśliwa,
> Żeśmy przetrwali sercem niezachwiani,
> Że wiara nasza pozostała żywa.

Dr Helena St.

Pomnik wolności w Krakowie.

Kraków, 18 czerwca.

W niedzielę 19 bm. o godz. 12 w południe w sali Rady miejskiej odbędzie się wielkie zebranie obywatelskie, na którem podniesiona będzie myśl, aby na progu odbudowy ojczyzny, w chwili, gdy Polska wchodzi w okres twórczej pracy pokojowej, rozpocząć tę pracę w sposób, odpowiadający duchowi Krakowa, jego tradycji i jego misji kulturalno-dziejowej w Polsce, aby zatem pierwszą zbiorową myśl twórczą w Krakowie poświęcić epokowemu faktowi odzyskania wolności i uczcić ten fakt widomym znakiem: pomnikiem wolności, dostosowanym zarówno do charakteru i roli Krakowa, jak i do warunków i postulatów chwili, tj. aby wybudować w Krakowie jako pomnik wolności — gmach Muzeum Narodowego.

Wedle projektu, zrealizowanie tej myśli ma być uskutecznione drogą współdziałania obywatelskiego, zbiorowym czynem wszystkich, tak jednostek, jak zrzeszeń, związków i instytucyj, aby ten gmach-pomnik powstał ofiarą i współpracą wszystkich, podobnie jak ofiarą i współpracą wszystkich powstały zbiory Muzeum Narodowego.

Ta koncepcja przedstawiona zostanie w szczegółach na niedzielnem zebraniu, na którem referaty wygłoszą:

1) Rektor dr Estreicher: Projekt budowy pomnika w Krakowie.
2) Adw. dr Zygmunt Ehrenpreis: Organizacja sił i środków budowy.
3) Prof. dr A. Szyszko-Bohusz: Strona architektoniczna pomnika.
4) Red. Jan Grzywiński: Organizacja Komitetu.

Na zgromadzenie niedzielne rozesłał zaproszenia imieniem kół obywatelskich prezydent miasta J. K. Federowicz.

Zamieszczając powyższą informację, wyrazić musimy szczere zadowolenie z inicjatywy obywatelskiej, która umiała połączyć piekącą dla Krakowa sprawę budowy gmachu dla Muzeum Narodowego, z chęcią utrwalenia pamiątki odzyskania niepodległości zapomocą monumentalnego dzieła sztuki architektonicznej. W inicjatywie wzniesienia pomnika wolności ubiegły nas już inne dzielnice. Niechże przynajmniej połączenie ideowej i symbolicznej strony pamiątki z jej utylitarnem i tak ze wszech miar kulturalnem przedsięwzięciu, pozostanie własnością Krakowa i niech da świadectwo niesłabnącym aspiracjom Krakowa w dziedzinie poczynań narodowo-kulturalnych. Nie wątpimy, że doniosłość tej sprawy oceni należycie obywatelstwo krakowskie i stanie skwapliwie do pracy około utrwalenia podstaw tego ze wszech miar chwalebnego projektu.

KRONIKA.

Kraków, 18 czerwca.

STAN POGODY według danych państwowego instytutu meteorologicznego: W ciągu doby ubiegłej w całej Europie południowo-zachodniej panowała ładna pogoda, natomiast w Anglji, Skandynawji, w Polsce notowano zachmurzenie zmienne, miejscami dość duże i umiarkowane wiatry zachodnie i północno wschodnie. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Krakowie 18·5 C, najniższa 6·4 C. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne (miejscami dość duże), cieplej, słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

PRZYJAZD DZIENNIKARZY PAŃSTW NADBAŁTYCKICH. W dniu 20 bm. przyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele prasy łotewskiej, estońskiej i finlandzkiej, w liczbie 30 osób. Celem wycieczki jest zwiedzenie Polski. Dziennikarze zabawią przez 3 dni w Warszawie, poczem udadzą się do Łodzi, Poznania, Krakowa, Lwowa, Zakopanego i Borysławia. Wycieczka zabawi w Polsce 3 tygodnie.

Jak się dowiadujemy, do Krakowa przybyć ma wycieczka dziennikarzy państw nadbałtyckich 25 bm. Jutro odbędzie się zebranie dziennikarzy krakowskich celem zorganizowania komitetu na przyjęcie naszych gości. Po parodniowym pobycie w Krakowie, udać się mają dziennikarze nadbałtyccy do Zakopanego.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 307-mą Leonowie Wyczółkowscy w Krakowie, 308-mą Krakowski okręg. urząd walki z lichwą ze składek, 309-tą Pracownicy parowozowni i warsztatów kolejowych w Woli Duchackiej, 310-tą Pamięci ppor. Władysława Wodnickiego, poległego za Ojczyznę 23/IX 1920, 311-tą Franciszek Powroźniak z komisarjatem policji państwowej w Śniatynie, 312-tą Towarz. obrony zachodnich kresów Polski w okresie plebiscytu i powstań górnośląskich — prof. H. Pachoński, ks. Jan Rzymełko i 313-tą Obywatelski Komitet wykonawczy obrony państwa, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

DATKI ZŁOŻONE NA GÓRNOŚLĄZAKÓW w biurze Towarzystwa obrony zachodnich kresów: Ze zlikwidowanych sklepików szpitalnych w Krakowie 6110 mk., dziatwa szkolna ze szkół powszechnych krakowskich na sieroty i wdowy 18.337 mk., gimnazjum św. Anny w Krakowie 9.300 mk., pracownicy kolejowi w Krakowie 18.123 mk., dyrektor i młodzież gimnazjum w Makowie łomżyńskim 10.000 mk., gmina Witkowice z Górką narodową 10.000 mk.

AMERYKAŃSKA KUCHNIA DLA INTELIGENCJI przy ul. św. Krzyża 7 w Krakowie, pozostająca pod zarządem kat. Związku Polek, otwarta w ub. niedzielę i poświęcona przez ks. inf. Wądolnego, rozwija się pomyślnie. Wpisy na objady są już zamknięte, gdyż wydano dotychczas 500 legitymacyj na objady, a szczupły lokal nie może więcej gości pomieścić. Objady, które kuchnia wydaje w cenie 10 mk., składają się z zupy, ryżu, klusek, ziemniaków i kakao. Raz na tydzień jest mięso z konserw. Potrawy są omaszczone i przyrządzone smacznie. Gościom usługują panie z kat. Związku Polek oraz niektóre panie, tam się stołujące.

Z powodu wielkiej ilości zgłaszających się, misja amerykańska zamierza otworzyć w Krakowie jeszcze dwie podobne kuchnie dla inteligencji. Jedna otwartą będzie z początkiem przyszłego tygodnia w lokalu Związku katolickiego uczniów rękodzielniczych przy ul. św. Tomasza, gdzie wydawane będą kolacje po 10 mk. z tychsamych prowiantów, dla drugiej kuchni poszukuje misja lokalu.

Polskie Tow. handlowe uchwaliło na ostatniem posiedzeniu subwencję w kwocie 140.000 marek na zakupno inwentarza dla kuchni.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Obecna wystawa obrazów i rzeźb w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim obejmuje dzieła następujących artystów: Augustynowicza, A. Gramatyki-Ostrowskiej, P. Gajewskiego, St. Masłowskiego, K. Sichulskiego, J. Raszki, T. Waśkowskiego, Karszniewicza, St. Jakubowskiego i innych. We środę 22 bm. zostanie otwartą w osobnej sali (świetlica) doroczna wystawa wyrobów »Warsztatów krakowskich« (batiki, artystyczne wyroby z drzewa i kolorowe obrazki). Wystawa potrwa do dnia 6 lipca.

Z TEATRU »BAGATELA«. Na dalsze występy wybrał p. Frenkiel groteskową postać dyrektora Striessego w »Porwaniu sabinek« Schoentana.

P. Dante Baranowski, sekretarz teatru »Bagatela« i art. dram. otrzymał — jak się dowiadujemy — zaproszenie na sekretarza warszawskiego teatru »Rozmaitości«. Podobne stanowisko ofiarują p. Baranowskiemu miejskie teatry we Lwowie. W razie przyjęcia przez p. Baranowskiego którejkolwiek z wymienionych propozycyj, straci krak. »Bagatela« jedną z głównych sił, działających wydatnie i pożytecznie w organizacji tego teatru.

DLACZEGO W KRAKOWIE SZERZY SIĘ BANDYTYZM. Niejednokrotnie obecnie słyszy się o napadach rabunkowych w naszem mieście. Wspominaliśmy, że przyczyną tego jest niedostateczna ilość posterunkowych, którzy mają pilnować bezpieczeństwa publicznego. Jak się dowiadujemy ze źródła dobrze poinformowanego, ilość posterunkowych jest minimalna. Wiadomo, że wedle znanego już planu reorganizacji policji państwowej, miasto podzielone zostało na pięć komisarjatów policyjnych. Odnośnie do zarządzeń, wydanych przez angielskiego instruktora z Warszawy, komisarjaty I, II, III, IV i V winny obsadzać poszczególne rejony 16, 17, 18, 20 i 22 posterunkowymi, których zatem ogólna liczba wynosićby powinna 93. Tymczasem jednak raporty, wpływające do okręgowej policji państwowej w Krakowie z poszczególnych komisarjatów, stwierdzają, że ilość posterunkowych, wysyłanych do służby na ulice miasta, wynosi w najlepszych wypadkach zamiast 16 posterunkowych — 13, zamiast 17 tylko 7, zamiast 18 — 6, zamiast 20 — 10, zamiast 22 — 16. W najlepszym więc razie posterunkowych, pełniących służbę na ulicach wszystkich dzielnic Krakowa jest 52, często cyfra ta spada do 35. Jestto stanowczo liczba za mała, nawet przy użyciu wszystkich 93 posterunkowych, na miasto ćwierćmiljonowe, jakiem jest Kraków, to jest już wprost niezrozumiałem, że nawet tę skromną liczbę proponowanych posterunkowych, tj. 93 jeszcze się nawet poniżej połowy umniejsza. Dla wyjaśnienia dodać należy, że drugą połową posterunkowych, których brak tak dotkliwie daje się odczuwać na ulicach, obsadza się więzienia (dawniej strzeżonych przez wojsko), kasy, dworzec kolejowy itp.

Cyfry te wykazują jasno, jak niedostatecznie jest w naszem mieście uwzględnione bezpieczeństwo publiczne i doskonale motywują wydarzające się w ostatnich czasach coraz częściej napady rabunkowe.

MAŁŻEŃSTWO GRODZKIEGO Z TASZYCKĄ. — Wczoraj rozeszły się w Krakowie wieści, że wypuszczona z więzienia Taszycka chce poślubić Grodzkiego, któremu w drodze amnestji darowano dwa lata więzienia. Ślub ten ma się odbyć w więzieniu. Wiadomość ta jest nieprawdziwą; Taszycka nie ma zamiaru poślubić Grodzkiego, natomiast Taszyckiej na tydzień przed opuszczeniem więzienia doręczono wyrok sądu w Stanisławowie, wydany na żądanie męża, przychylający się do separacji Taszyckiej.

ROZPRAWA O ZABÓJSTWO. W poniedziałek 20 bm. odbędzie się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa o zabójstwo przeciwko Józefie Kaszowskiej, która na drodze prowadzącej do Rakowic zabiła nożem swego, zdradzającego ją narzeczonego Jana Matysza, ogrodnika w klasztorze OO. Pijarów.

OFIARA BÓJKI NA NOŻE. Wczoraj przywieziono na pogotowie ratunkowe 23-letniego Szczepana Wełnę, szewca, który w bójce ze swymi towarzyszami został przez jednego z nich ciężko zraniony w klatkę piersiową. Na stację pogotowia przybyło kilku kolegów Wełny, którzy oświadczyli lekarzowi, aby ciężko zranionego kolegę nie odwoził do szpitala, lecz do domu, gdzie będzie miał wszelką pomoc. Gdy lekarz zakomunikował, że koszta choroby wyniosą do 100.000 mk., przyjaciele zranionego oświadczyli, że koszta te pokryją. Wobec jednak silnego krwawienia rany i omdlewania chorego, lekarz zarządził przewiezienie Wełny do szpitala.

MILJONOWA KRADZIEŻ. Z mieszkania p. Hieronimowej Radziwiłłowej w Balicach nieznani sprawcy skradli dwie brosze brylantowe miljonowej wartości. Jedna ze skradzionych brosz ma kształt gwiazdy, druga zaś jest podłużna.

KRADZIEŻ W KONSUMIE KOLEJOWYM. Aresztowano w Krakowie Marję Bigaj, lat 38, która w sklepie bławatnym konsumu kolejowego »Solidarność« przy ul. Bosackiej 11, skradła sztukę batystu wartości 7750 mk.

ZA KRADZIEŻ RĘCZNEJ HARMONJI wartości 12.000 marek policja krakowska aresztowała Antoniego Popka. Harmonja była własnością krewnego aresztowanego, Andrzeja Popka.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

FESTYN W PUSZCZY NIEPOŁOMSKIEJ. W niedzielę 19 bm. urządza korpus oficerski 21 d. a. c. festyn artylerji w lesie niepołomskim. Zabawa leśna bardzo urozmaicona. Dochód na cele oświatowo-kulturalne oddziału. Odjazd z Krakowa o 2 m. 15 do Grodkowic, skąd powrót o 11 wieczorem. Na przystanku Grodkowice wozy do puszczy niepołomskiej.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZ. Posiedzenie krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę 18 czerwca w sali 43 Coll. nov. o godz. 7 w.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO odbędzie się w Krakowie 18 bm. o godz. 5 po poł. w sali gabinetu geologicznego Uniw. Jag. (św. Anny 6).

Z KRAKOWSKICH SZKÓŁ ŚPIEWU. Dyrektor opery poznańskiej p. Adam Dołżycki, przebywający chwilowo w Krakowie, po odbyciu audycji w szkole śpiewu p. Marek-Olszkiewiczowej, zaangażował na scenę poznańską panie Knapczankę-Dziewińską (sopran liryczny), p. Wędrychównę (sopran dram.) i p. Maja (baryton).

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO M. SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO. W sobotę 18 czerwca odbędzie się zakończenie roku szkolnego i otwarcie wystawy prac uczenic miejskiej szkoły gospodarstwa domowego przy ul. Pędzichów 13. Wystawę zwiedzać można w sobotę i niedzielę przez cały dzień.

Z kraju i ze świata.

FRANCJA W WALCE Z TYFUSEM W POLSCE. Zgodnie z życzeniem Ligi narodów rząd francuski przedłożył kredyt w wysokości 2.500.000 franków na rzecz przystąpienia Francji do walki z tyfusem, grasującym we wschodniej Europie, a szczególnie w Polsce. Motywy projektu zaznaczają, że cierpienia odczuwane przez przyjaciół Francji Polaków, nie mogą pozostać obojętne dla narodu francuskiego. Jest obowiązkiem moralnym Francji przyjść z pomocą naszej wschodniej sojuszniczce, która nawiedziona jest tą straszną klęską.

POWRÓT JEŃCÓW Z ROSJI. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W uskutecznieniu planu repatrjacyjnego, wypracowanego przez delegację polską, wyruszy z Moskwy około 20 bm. transport z jeńcami cywilnymi i internowanymi w liczbie około 1000 osób. Celem przyspieszenia dotychczasowego tempa repatrjacji i ułatwienia jak największej ilości osób powrotu do kraju, ministerstwo spraw zagranicznych poczyniło starania, by wykorzystano drogę wodną przez morze Bałtyckie dla północnej Rosji, a morze Czarne dla południowej Rosji. Przyspieszenie repatrjacji z Rosji staje się kwestją piekącą ze względu na ciężkie warunki sanitarne i aprowizacyjne. W celu ułatwienia przyjścia z pomocą uchodźcom można nabywać już specjalne paczki żywnościowe, które mają być skierowywane pod wskazanym adresem do delegacji polskiej w Moskwie.

ZJAZD 1 P. UŁ. BELINY. Dnia 2 sierpnia br. w rocznicę wymarszu pierwszego kawal. patrolu z Krakowa do Królestwa w r. 1914, odbędzie się w Warszawie zjazd wszystkich żołnierzy i oficerów b. 1 p. ul. Beliny. Program: apel pułkowy, msza polowa, uroczysta Akademja, konkurs hippiczny i bankiet. Warunki konkursu hip. ogłosi ppłk. Grzmot-Skotnicki. Zgłoszenia udziału w Akademji i bankiecie przyjmuje do dnia 15 lipca br. por. Langier, Warszawa, Belweder (Adjutantura jeneralna).

Za komitet: Władysław Belina-Prażmowski, pułkownik. — Uprasza się wszystkie pisma o przedruk tego ogłoszenia.

OGRANICZENIE PRZYJAZDU OFICERÓW DO WARSZAWY. Z Warszawy donoszą: W związku z trudnościami zakwaterowania przyjeżdżających do Warszawy oficerów, zostały wprowadzone ścisłe ograniczenia. Do Warszawy mogą przyjeżdżać oficerowie służbowo jedynie tylko na wezwanie lub rozkaz dowództwa okręgu warszawskiego. Tylko w wyjątkowych wypadkach mogą udzielić zezwolenia na wyjazd do Warszawy dowódcy dywizji, biorąc za to zezwolenie pełną odpowiedzialność. Władze wojskowe niższych jednostek do wydawania tych zezwoleń nie są uprawomocnione.

KASA MIANOWSKIEGO W WARSZAWIE. Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naukowej Kasy Mianowskiego, na którem omawiano stan finansowy Kasy. Skutkiem spadku waluty, kapitały lokowane w papierach publicznych straciły swą pierwotną wartość. Zahamowało to działalność Kasy. Po wydaniu tysiąca tomów dzieł, Kasa dziś stoi wobec braku środków. Przed wojną Kasa wydatkowała rocznie około 250.000 rb., a teraz dochód z własnych papierów wynosi zaledwie 65.000 mk. Przewroty na Kaukazie ocięły przypływ gotowizny z eksploatacji terenów naftowych.

Wskutek odezwy Komitetu Kasy o pomoc społeczeństwa napływają ofiary; sejmiki złożyły 250.000 marek, instytucje 250 tysięcy marek, a osoby prywatne 200.000 marek. Staraniem Kasy im. Mianowskiego wychodzi od roku 1918 rocznik »Nauka polska« i organizuje się »Liga popierania nauki polskiej«.

Po uchwaleniu sprawozdania komitetu rada naukowa uchwaliła między innemi dążyć do założenia drukarni naukowej, do zorganizowania przekładów dzieł naukowych polskich na języki obce, do zorganizowania publikacyj monograficznych o jednostkach terytorjalnych Rzeczypospolitej (powiaty) i do zorganizowania pracy nad syntetycznym opisem ludowej kultury Polski.

NA POSIEDZENIU WARSZAWSKIEJ RADY M. odrzucono w głosowaniu wniosek o utworzenie Kasy chorych oraz przyjęto wniosek o przywrócenie dawnej pomocy lekarskiej.

SYNOD KOŚCIOŁA EWANGELICKO-REFORMOWANEGO. Z Warszawy donoszą:

Głównym przedmiotem obrad był projekt nowej ustawy o zarządzie Kościoła ewangelicko-reformowanego Rzeczypospolitej polskiej, przedstawiony przez konsystorz ewangelicko-reformowany wspólnie z komisją organizacyjną; projekt ustawy uchwalono po wprowadzeniu niektórych zmian redakcyjnych. Poza tem wysłuchano sprawozdania konsystorza z jego czynności w czasie intersynodalnym, a w szczególności z jego stosunku do władz państwowych i sejmowej komisji konstytucyjnej.

W drugim dniu obrad synodalnych przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem konsystorza, poruszając wiele żywotnych spraw, tyczących się stanu i działalności samorządowej poszczególnych parafij prowincjonalnych. Między innemi, na prośbę parafjan zboru ewang.-reformowanego w Michałówce, w pow. rowieńskim na Wołyniu, zbór ten przyjęto do Jednoty ewangelicko-reformowanej Rzeczypospolitej polskiej. Następnie dokonano wyborów w miejsce ustępujących z kadencji członków konsystorza.

Wybrani zostali pp. adw. Bolesław Rotwand — na radcę konsystorza (ponownie); prof. Jerzy Kurnatowski i August Deloff, przemysłowiec — na zastępców członków świeckich, oraz Stanisław Bretsch — na sekretarza (ponownie).

Trzeci dzień obrad poświęcony był rozważeniu szeregu spraw finansowych parafji, szkół zborowych oraz instytucyj dobroczynnych. Wreszcie powzięto szereg postanowień, tyczących się stypendystów, kształcących się na wydziałach teologicznych na duchownych wyznania ewangelicko-reformowanego.

O ZAKŁÓCENIE SPOKOJU W SEJMIE. W warszawskim sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciw p. Henrykowi Grabowskiemu, oskarżonemu o zakłócenie spokoju podczas posiedzenia Sejmu ustawodawczego. Kiedy dyskutowano nad ratyfikacją traktatu pokojowego z bolszewikami, padł z galerji sejmowej okrzyk »hańba« i posypały się odezwy podpisane przez »prawnuka Tadeusza Rejtana«. Jak później ustalono, okrzyk padł z ust p. Grabowskiego, który też został pociągnięty do odpowiedzialności. Oskarżony przyznał się do wzniesienia wspomnianego okrzyku, twierdząc, że uczynił to z pobudek narodowych, patrjotycznych, czego również dowodzili obrońcy oskarżonego. Po wyczerpujących rozprawach sąd wydał wyrok uniewinniający p. Grabowskiego.

W SPRAWIE WIZ PASZPORTOWYCH. Dzienniki warszawskie przyniosły wiadomość, że paszporty zagraniczne będą wydawane na okres 6-cio miesięczny, ale z tem ograniczeniem, że przed rozpoczęciem każdej podróży winna strona złożyć opłatę w wysokości 200 mk. u tej władzy, która paszport wydała. W sprawie tej interwenjowała krakowska Izba handlowa i przemysłowa w ministerstwie spraw wewnętrznych które w odpowiedzi zaznaczyło, że zezwolenia na ponowny wyjazd zagranicę, właściciel paszportu zyskuje w którymkolwiek urzędzie, wystawiającym paszporty zagraniczne. Każdy urząd paszportowy obowiązany jest do udzielenia wizy bez zwłoki, możliwie tegosamego dnia, w którym podanie o udzielenie wizy zostało złożone w urzędzie, po sprawdzeniu jedynie terminu ważności paszportu i skonstatowania w odnośnych aktach, że od daty wydania paszportu do daty złożenia podania o udzielenie pozwolenia na ponowny wyjazd, nie nadeszły żadne doniesienia obciążające daną osobę, wzbraniające wydanie jej paszportu. Ministerstwo uważa, że w obecnej chwili jest niemożliwem zniesienie obowiązku uzyskiwania na paszporcie zezwoleń przed każdym nowym wyjazdem.

EMIGRACJA Z POLSKI DO AMERYKI. Z Warszawy telefonują nam: Wedle otrzymanych przez rząd nasz informacyj z Waszyngtonu, rząd amerykański ustalił liczbę emigrantów, którzy mogą z granic Polski udać się do Ameryki w ciągu roku trwania ograniczeń na 31.261 osób. W ten sposób wyjeżdżać będzie mogło z Polski do Ameryki około 3 tysiące osób miesięcznie.

METRYKI UCHODŹCÓW, ZMARŁYCH W RUMUNJI. W urzędzie emigracyjnym (Warszawa, Królewska 24) znajdują się dokumenty zmarłych uchodźców z Rosji, którzy w przejeździe przez Rumunję zmarli w Warnie i Sulinie. Krewni, chcący otrzymać metryki zmarłych, mogą się zgłosić do urzędu emigracyjnego pod wskazanym adresem.

REKTOREM POLITECHNIKI LWOWSKIEJ na r. 1921-22 wybrany został dr Maksymiljan Huber, prof. mechaniki ogólnej i technicznej.

NA ODBUDOWĘ SCHRONISKA WYCIECZKOWEGO w Zakopanem uchwaliła Rada miejska we Lwowie przekazać Związkowi miast kwotę 50.000 mk.

WIEC POSELSKI W CIESZYNIE. (E. E.) Onegdaj odbył się w Cieszynie zwołany przez posłów niemieckich w sejmie wiec relacyjny. 4 posłowie przedstawili się zebranym Niemcom, poczem posłowie Daczko i Barczewski zdali sprawozdanie. Przemówienia ich były bardzo umiarkowane, podkreślali ducha prawdziwej demokracji, który przebija się w konstytucji polskiej. Poseł Barczewski powiedział, że konstytucja polska jest największym skarbem Niemców, mieszkających w Polsce i że każdy Niemiec powinien kupić sobie egzemplarz jej i przechowywać go jak świętość. Taksamo wolność kościoła protestanckiego w Polsce jest zapewniona i przyszłość jego jest jasna. Posłowie przestrzegali przed emigracją do Niemiec i z naciskiem podkreślali, że w Polsce nie jest gorzej niż gdzieindziej, jeśli się uwzględni stosunki powojenne. Podkreślali też dobrą wolę rządu polskiego i nieprawidłowości, które zaszły tu i ówdzie, uznawali jako wynik młodocianości administracji istniejącego od dwóch zaledwie państwa polskiego. Wzywali Niemców do organizowania się w duchu braterstwa i jako ideał Niemców przebywających w Polsce przedstawiali jednolitą organizację polityczną niemiecką, którąby sięgała od Gdańska aż po Wołyń.

AGENCJA POCZTOWA. Z dniem 21 czerwca br. otwiera się agencję pocztową III stopnia »Słupiec« w powiecie politycznym Dąbrowa koło Tarnowa i przy[illegible]

dziela się ją do Urzędu pocztowego Szczucin jako urzędu zbiorczego.

STACJE TELEGRAFICZNE I TELEFONICZNE. W urzędach pocztowych Koropiec powiatu Buczacz, Białowieża powiatu Białowieża i Szereszów powiatu Prużany, zaprowadzono służbę w pierwszym telefoniczną a w pozostałych dwóch telegraficzną i telefoniczną.

KURS POCZTOWO-TELEGRAFICZNY W WILNIE. Dyrekcja poczt i telegrafów w Wilnie przesłała ministerstwu pracy i opieki społecznej zapotrzebowanie 30 kandydatów na praktykę i kurs pocztowo-telegraficzny, który rozpocznie się 1 lipca br. w Grodnie. Kandydaci podczas praktyki i kursu otrzymywać będą pobory według XII st. sł. z przypadającym dodatkiem drożyźnianym, a po ukończeniu kursu i złożeniu przepisanego egzaminu, będą zaraz zamianowani urzędnikami XI stopnia służb. Zawiadamiając o tem ministerstwo pracy i opieki społecznej uprasza o skierowanie zdemobilizowanych, ubiegających się o pracę na wskazanych warunkach do najbliższego urzędu pracy, gdzie otrzymają szczegółowe informacje.

KATASTROFA LITEWSKIEGO LOTNIKA. (E.E.) We środę na lotnisku kowieńskiem skutkiem zepsucia się motoru spadł i poniósł śmierć na miejscu najwybitniejszy lotnik litewski Kupertowicz.

SPRZEDAŻ GMACHU POSELSTWA UKRAIŃSKIEGO. Z Berlina donoszą, że przed tygodniem przedstawiciel ukr. rep. lud., poseł ukraiński w Austrji, Szwajcarji, Włoszech, — Wasilko sprzedał gmach poselstwa ukraińskiego w Berlinie za 2 miljony marek niemieckich.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 18 bm.: »Eros i Psyche«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«, wieczorem »Eros i Psyche«.
Poniedziałek, 20 bm.: »Eros i Psyche«.
Wtorek, 21 bm.: »Eros i Psyche«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Sobota, 18 bm.: »Wilhelm Tell«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Major ułanów«, wieczorem »Wilhelm Tell«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Sobota, 18 bm.: »Pan Geldhab«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Sobota, 18 bm.: »Wróg kobiet«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Juszi tańczy«, wieczorem »Wróg kobiet«.

SKŁADKI.

W Administracji »Nowej Reformy« złożyli:

NA CELE OBRONY GÓRNEGO ŚLĄSKA: Wiktorowie Czaplicey zamiast wieńca na trumnę ś. p. Dra Dłużyńskiego 1.000 Mkp.; młodzież szkoły 6-klasowej w Kańczudze 600 Mkp.

Z izby sądowej.

»NIEFORTUNNY« OSKARŻONY).

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Stanisławowi Drozdowskiemu z Tarnowa, oskarżonemu o kradzieże kieszonkowe w pociągach, popełniano w natłoku. Rozprawa wskutek tłumaczenia się oskarżonego miała humorystyczny przebieg. Oskarżony wypierał się winy i wszystko tłumaczył »pechem«, który go często dla pośpiechu zmuszał do wyskakiwania z pociągu. Przez te skoki padał w »niesłuszne« podejrzenia. Bał się zawsze, aby nie spóźnić się na różne termina. Gdy w czerwcu zeszłego roku jechał na własny ślub, stał na platformie obok reemigranta z Ameryki, Leona Zubrzyckiego. Nagle Zubrzycki zawołał, że mu skradziono z kieszeni 1.800 dolarów i kazał »niewinnego« Drozdowskiego aresztować. Wówczas Drozdowski, chcąc na czas zdążyć na ślub, wyskoczył z pociągu, wymykając się z ręki żandarma. Ślub się szczęśliwie odbył. Drozdowski starał się potem w policji w Tarnowie o dobre świadectwo moralności dla oczekującego go procesu o »fatalne dolary«. Tu jednak »nie wiadomo«, dlaczego wystawiono mu bardzo złe świadectwo moralności, a winę tego przypisuje oskarżony tarnowskiemu kupcowi E., który chciał go w ten sposób wtrącić do więzienia.

Tensam kupiec jechał w trzy tygodnie po ślubie Drozdowskiego pociągiem w jednym przedziale z nim i jego żoną. Okazywał widoczny pociąg do jego młodej żony. Wtedy Drozdowski urażony odsunął się w wagonie od p. E., ale tym razem nie wyskoczył z wagonu, lecz bacznie i niespostrzeżenie obserwował »romans« p. E. ze swoją żoną. — Wyniki tej obserwacji, oraz późniejszych dochodzeń doprowadziły Drozdowskiego do pewnego przekonania, które postanowił zakomunikować sądowi. Dlatego »wskoczył« do adwokata w Tarnowie i wniósł przeciw żonie skargę separacyjną. Właśnie jechał w styczniu b. r. na rozprawę separacyjną do Krakowa, gdy znów musiał wyskoczyć z pociągu, bo tarnowski kupiec posądził go o kradzież 11.000 Mkp. Wyskoczył, bo obawiał się spóźnić na termin separacyjny.

Po przesłuchaniu świadków podczas rozprawy okazało się, że te zeznania Drozdowskiego są trochę prawdopodobne, gdyż Lipschuetzowi mógł się portfel sam wysunąć i pozostał do połowy w kieszeni futra, a emigrant Zubrzycki miał dolary w bucie, a więc nie mógł ich Drozdowski z kieszeni wyciągnąć. Rozprawę na wniosek obrońcy dla wezwania Zubrzyckiego aż z Mińska i dla sprawdzenia aktu separacyjnego odroczono, by zbadać, czy »skoki« oskarżonego były tak niewinne, jak on je przedstawiał.

Z Sejmu.

PARCELACJA DÓBR ŻYWIECKICH.

Warszawa, 18 czerwca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do sprawy **parcelacji dóbr byłego arcyksięcia Karola Stefana z Żywca.**

Poseł B a r d e l przedstawił sprawę i oświadczył, że należy przystąpić do parcelacji tych dóbr według przepisów **reformy rolnej,** zwłaszcza, że właściciel ich sam się na to zgadza, aby:

1) przystąpić do **przymusowego wykupna i parcelacji dóbr,** należących do byłego arcyksięcia Karola Stefana, przy zastosowaniu dotychczasowych ustaw o wykonaniu **reformy rolnej** i o organizacji urzędów ziemskich,

2) aby w najbliższym czasie zbadano przez fachowych leśnych **gospodarkę leśną** w tych dobrach, pozostających obecnie pod państwowym zarządem przymusowym i o wynikach tej rejestracji złożono Sejmowi sprawozdanie.

Poseł M a r e k wyraża obawę, że z okazji parcelacji tych dóbr stanie się **krzywda ubogiej ludności okolicznej,** która od czasu wojny miała wielką pomoc pod względem **aprowizacyjnym.**

Rezolucję komisji przyjęto.

PODATEK PODYMNY I GRUNTOWY.

Przystąpiono do dłuższej dyskusji nad **podatkiem gruntowym i podymnym.**

Poseł K o w a l c z u k nie jest przeciwny ustawie i wnosi o odesłanie ustawy do komisji skarbowo-budżetowej w celu **uzgodnienia poprawek,** oraz przedłożenia rezolucji, wzywającej rząd do dania wyjaśnienia, że przy nakładaniu ciężarów gminnych właściciele lasów powinni płacić od każdej morgi lasów **tyle, ile płaci się od morgi ziemi rolnej lub łąki,** a nie jak dotąd jednej czwartej.

Poseł R a d z i s z e w s k i zastanawia się nad wywodami posła Janeczka i Kowalczuka i oświadcza, że klub jego będzie głosował **przeciwko odesłaniu do komisji, a za projektem rządowym.** Mowca omawia następnie stosunki **walutowe i gospodarcze,** wreszcie oznajmia, że klub jego będzie głosował również **przeciwko rezolucji posła Gawlikowskiego,** o przeprowadzeniu katastrów w Polsce.

Wiceminister skarbu R y b a r s k i wyjaśnił, na czem opiera się jego rachunek, że w razie wprowadzenia progresji może na tem zyskać właściciel wielkich obszarów, a nie włościanin. Mowca sprzeciwia się odesłaniu ustawy do komisji.

Pos. G ó r a l s k i zawiadamia, że narodowe zjednoczenie ludowe jest **przeciwne odesłaniu ustawy do komisji,** oraz wnosi rezolucję wzywającą rząd do **podwyższenia wszelkich opłat kolejowych, stemplowych, pocztowych itp.** w stosunku do spadku waluty.

W dyskusji szczegółowej do artykułu I zabierał głos pos. O s i e c k i, stwierdzając, że polskie stronnictwo ludowe **nie jest przeciwne podatkowi.** Mowca polemizuje z twierdzeniem wiceministra skarbu, jakoby miasta ponosiły większe ciężary podatkowe od wsi, a dalej oświadcza, że jego stronnictwo nie jest przeciwne nawet podatkowi bezpośredniemu, chociaż zasadniczo **nie jest on sprawiedliwy.** Co do zarzutów, jakoby jego stronnictwo chciało pogrzebać ustawę przez odesłanie jej do komisji mowca oświadcza, że jego stronnictwo w porozumieniu z Wyzwoleniem **wycofuje odnośną rezolucję.** Mowca wnosi poprawkę do artykułu I, że ustawa obowiązuje tylko przez **jeden rok.**

SPRAWA ZATARGU MIĘDZY MINISTERJAMI.

Minister spraw wewnętrznych S k u l s k i daje wyjaśnienia w sprawie rzekomego zatargu między ministerstwem spraw wewnętrznych a ministerstwem skarbu w sprawie środków **komunikacyjnych w starostwach.** Dyskusję tę wszczął swego czasu p. minister skarbu Grabski, żądając, aby wszystkie urzędy trzymały konie razem w starostwie. W dyskusji powstała w tej sprawie **rozbieżność zdań.** Ministerstwo skarbu proponuje, aby przy każdem starostwie był jeden koń, zamiast 3. Dyskusja toczyła się tylko na temat **wprowadzenia oszczędności.**

PRZYJĘCIE USTAWY PODATKOWEJ W DRUGIEM I TRZECIEM CZYTANIU.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła M o r a c z e w s k i e g o przystąpiono do głosowania. **Przyjęto wszystkie poprawki,** wniesione przez sprawozdawcę wszystkie inne poprawki bądź to zostały cofnięte, bądź też odrzucone. Poprawkę posła Dreszera w sprawie progresji odrzucono. Z rezolucyj przyjęto rezolucję posła Góralskiego w sprawie **podwyższenia opłat od żeglugi, jazdy, kolejowych, pocztowych i opłat stemplowych** w stosunku odpowiadającym spadkowi waluty, oraz rezolucję posła Gumowskiego w sprawie wymierzenia **podatku podymnego** według faktycznej ilości istniejących dziś »dymów«. Odesłano do komisji rezolucję posła Kowalczuka, domagającą się, aby od lasów płacono takie same podatki.

Na tem ukończono drugie czytanie ustawy i przystąpiono do czytania trzeciego. Pos. Średniawski oświadcza, że podwyższenie podatku gruntowego wywoła jak najgorsze wrażenie. To, czego żąda poseł Dreszer, jest dążeniem do zniszczenia własności. Podatki można tylko nakładać według siły płatniczej. Mowca protestuje przeciwko ustawie jako nieprawidłowej.

Przyjęto jeszcze poprawkę sprawozdawcy p. Moraczewskiego, aby w tytule i artykule II zamiast słów »na obszarach przyłączonych do Rzeczypospolitej na mocy traktatu pokojowego w Rydze« było powiedziane »na obszarze województwa nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego oraz powiatów białostockiego, bialskiego, sokulskiego, wołkowyskiego, białowiejskiego i grodzieńskiego województwa białostockiego.

Ustawę uchwalono następnie w trzeciem czytaniu.

PRZYMUSOWY WYKUP GRUNTÓW W OBRĘBIE MIAST.

Przystąpiono do wniosku posła Barlickiego o zezwolenie na **wykup dóbr Okęcie.**

Poseł S t a n i s z k i s oświadcza, że artykuł 26 ustawy o reformie rolnej rezerwuje Warszawie prawo rozwoju w promieniu **16 kilometrów** od centrum, innym zaś miastom w nieoznaczonym promieniu, zależnie od każdorazowej decyzji G. U. Z. Komisja uważa, że Sejm nie powinien załatwiać sprawy ułamkowo i oświadczyła się **przeciw wnioskowi posła Barlickiego.** Chcąc jednakże zapewnić miastom rozwój, komisja wnosi trzy rezolucje:

1) wzywającą rząd do **wstrzymania** przymusowego wykupu gruntów w promieniu 15 kilometrów dla Warszawy, o 10 klm. dla innych znaczniejszych miast;

2) do wniesienia w ciągu miesiąca ustawy **o przystosowaniu reformy rolnej do interesów miast;**

3) do przekazania gminom miejskim gruntów państwowych, leżących w sferze interesów miejskich, celem **zapobieżenia klęsce mieszkaniowej,** oraz do przedłożenia Sejmowi ustawy o sposobach spożytkowania na ten cel również gruntów prywatnych, położonych w sferze interesów mieszkaniowych miast.

Poseł B a r l i c k i stwierdza, że zaszło tu jakieś **nieporozumienie,** zwłaszcza, o ile idzie o ludowców, którzy uważają, że wniosek ten zmierza do **wysiedlenia włościan** z okolic podmiejskich. Mowca wyjaśnia, że wniosek tego nie ma na celu. Do pierwszej rezolucji mowca wnosi poprawkę, zmierzającą nie tylko do uniemożliwienia przymusowego wykupu gruntów podmiejskich, ale i prywatnej parcelacji.

Poseł F e d e r o w i c z proponuje do rezolucji pierwszej następujące uzupełnienie z wyjątkiem wypadku, gdy zarząd miasta na podstawie formalnej uchwały Rady miejskiej przedłożył, albo przedłoży głównemu Urzędowi ziemskiemu wniosek o przymusowy wykup gruntów w obrębie miasta w sferze jego interesów. Oprócz tego mowca proponuje do tejsamej rezolucji następujący ustęp dodatkowy:

1) »Wzywa się rząd, aby w projekcie ustawy o sferze interesów miejskich zamieścił postanowienie, unieważniające wszelkie dotychczasowe w obrębie tej sfery dokonane i prawomocne po 10 lipca 1919 roku transakcje, czy to w formie przymusowego wykupu, czy w formie dobrowolnej ugody na cele parcelacji rolnej.

2) Wzywa się rząd, względnie główny urząd ziemski, aby bezzwłocznie w sferze interesów miejskich **uchylił** z urzędu wszelkie kroki przygotowawcze w kierunku przymusowej, czy dobrowolnej sprzedaży gruntów na cele parcelacji rolniczej«.

Do rezolucji drugiej proponuje mowca, aby rozpatrzono przy debatach nad tą ustawą następujące postulaty miast:

Dobra miejskie nie podlegają przymusowemu wykupowi.

Promień sfery interesów miejskich wynosi dla Warszawy 15 klm., dla Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, ewentualnie Lublina 10 km. od centrum miasta 10 km., a dla innych miast i osad fabrycznych ponad 25.000 mieszkańców leżących 6 km.

Sfera interesów miejskich odnosi się nietylko do polityki mieszkaniowej, lecz także gruntowej, sanitarnej, przemysłowej i komunikacyjnej.

Przymusowy wykup w tej sferze może się odbyć tylko dla interesowanych miast, kolejność wykupu jest zniesiona, decydują tylko potrzeby miast i dlatego inicjatywa do wykupu należy do miast.

Wykup odbywa się **bezpośrednio na rzecz miast** a nie państwa.

Zakres działania GUZ co do miast ogranicza się do rozpatrywania ich żądań o przekazanie gruntów albo przymusowy wykup i w razie uwzględnienia tych żądań do kontroli czy warunków zastrzeżonych dopełniono.

Możność wyjątkowego nabycia gruntów dla miast nawet poza sferą ich interesów.

Bezpłatne odstąpienie gruntów państwowych znajdujących się w obrębie miast albo osad fabrycznych, albo o ile plan regulacji albo odbudowy przeznacza je na cele publiczne.

Udział delegatów miast w komitetach ziemskich.

Poseł W i t k o w s k i wypowiedział się **przeciwko rezolucji pierwszej a za drugą i trzecią** zaś poseł W ó j c i k **przeciwko pierwszej rezolucji.**

Na tem dyskusję **zamknięto.**

Następne posiedzenie odbędzie się we **wtorek** o godzinie 4 po południu.

MIN. SKIRMUNT U KRÓLA WŁOSKIEGO.

Agencja Stefani donosi pod datą 17 bm.:

Król włoski przyjął wczoraj na audjencji pożegnalnej dotychczasowego ministra pełnomocnego polskiego przy rządzie włoskim Skirmunta, obecnie mianowanego ministrem spraw zagranicznych, który udaje się do Warszawy dla objęcia stanowiska. Król zaprosił ministra Skirmunta na śniadanie, w którem wzięli udział ks. Aosta, hr. Sforza, podsekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych Markiz Saluzzo i minister dworu hr. Matuicii.

UZNANIE ANGLIKÓW DLA POLSKI.

Warszawa, 18 czerwca (Orient). Angielska misja wojskowa, która przebywała w Warszawie przy min. kolejowym, opuściła wczoraj Warszawę. Na pożegnanie szef misji wystosował do ministra kolei list, stwierdzający znaczne postępy w kolejnictwie polskiem i wyrażający **podziw dla pracy dokonanej na tem polu.**

PRZYJAZD LORDA COURZONA DO PARYŻA

Paryż, 18 czerwca (PAT). Havas. Dziś przybędzie do Paryża lord Courzon, aby odbyć konferencję z Loucheurem. W obradach będzie również brać udział ambasador włoski Bonin Longare. Przedmiotem konferencji będzie **sprawa wschodnia, a zwłaszcza konflikt grecko-turecki.** Dzienniki francuskie, podając wiadomość powyższą, wyrażają nadzieję, że poruszona będzie na konferencji również sprawa Górnego Śląska.

PROTEST KSIĘŻY POLSKICH NA GÓRN. ŚLĄSKU.

Bytom, 18 czerwca (PAT). Dnia 16 czerwca odbyło się w Królewskiej Hucie zebranie Polaków księży na Górnym Śląsku, zorganizowanych w sekcji teologicznej Śląskiego Związku Akademickiego. **Uchwalono jednogłośnie wydanie specjalnej odezwy do ludu i protestu do całego świata kulturalnego z powodu gwałtów niemieckich,** wyrządzanych polskim księżom i polskiemu ludowi, oraz wysłano dwa telegramy w tej sprawie do papieża.

Gra Benesza.

Czeskie Biuro prasowe donosi, że dr Benesz wyjechał z Paryża w drodze powrotnej do Pragi. Jak donosi paryski »Gaulois«, minister dr Benesz starał się rząd angielski **nakłonić do przyjęcia polskiego stanowiska w kwestji górnośląskiej, w ten sposób zamierza dr Benesz skłonić Polskę do wzięcia udziału w małej koalicji.**

Różne wiadomości polityczne.

POSEŁ GRABSKI W PARYŻU. Grupa parlamentarna przyjaciół Polski w Paryżu przyjęła posła Grabskiego, który przedstawił sytuację w Polsce.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA W GDAŃSKU — uchwaliła ustawę o przynależności państwowej.

PROCES DUCHOWIEŃSTWA W MOSKWIE. (E. E.) Przed trybunałem rewolucyjnym w Moskwie toczy się obecnie proces szeregu biskupów i duchownych prawosławnych, kilku księży katolickich, 2 rabinów i kilku członków gminy izraelickiej, oskarżonych o udział w spisku przeciw rządowi sowieckiemu.

Dział ekonomiczny.

WYWŁASZCZENIE W SUWALSZCZYŹNIE. (E. E.) Liczba wywłaszczonych przez rząd kowieński majoratów, których większość znajduje się na Suwalszczyźnie, dosięga do 150, zajmując obszar 75.000 ha. Pomiędzy wywłaszczonemi majątkami znajduje się posiadłość hr Berga, ks. Wasilczykowej, hr Totlebena i innych. Majątki te podlegają parcelacji na rzecz byłych wojskowych. Poza tem rząd został upoważniony do wywłaszczania dla wojskowych 15% obszaru majątków powyżej 300 dziesięcin oraz 30% majątków powyżej 500 dziesięcin.

WĘGIEL DLA GDAŃSKA. Nadkomisarz wolnego miasta Gdańska zawiadomił sekretarjat Ligi narodów, że zaopatrzenie w węgiel wolnego miasta Gdańska jest zagrożone z powodu powstania na Górnym Śląsku. Sekretarjat Ligi narodów interpelował u rządu francuskiego w tej sprawie, który zgodził się dać polecenie władzom administracyjnym kopalń węgla w zagłębiu Saary, aby uwzględniły zapotrzebowanie węgla w Gdańsku i pospieszyły mu z pomocą.

SPRAWY ODSZKODOWAŃ. Ze względu na to, że komisja odszkodowań nie mogła uzyskać jednomyślności dla rozstrzygnięcia szeregu spraw związanych z interpretacją traktatu wersalskiego w Paryżu, zbierze się niezwłocznie konferencja międzynarodowych ekspertów finansowych w celu rozpatrzenia między innemi sprawy ceny węgla niemieckiego, obliczenia długu, zaciągniętego wobec Belgji, oraz sprawy rozdziału 6 i 5/10% od długu niemieckiego, który w Spaa przyznano małym mocarstwom.

KONFLIKT W PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM W ANGLJI — jak donoszą z Londynu, — został załagodzony. Robotnicy zgodzili się na zniżkę płac o 25 procent.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych i handlowych obracano jedenastoma gatunkami przy kursach przeważnie mocniejszych lub utrzymanych. »P. T. H.«, »Parowozy warszawskie«, »Siersza górnicza«, »Elektrownia w Sierszy« zyskały po 50 punktów, »Polska Nafta« 75. Nową emisją (trzecią) »Polskiego Globa« obracano po kursie dawnych emisyj 1400. »Impex« i »Krakus« słabsze o 50 punktów, »Zieleniewski« 200.

Akcje bankowe bez obrotów, z papierów lokacyjnych kupowano 4½% listy zast. Banku kraj. po 108.

Waluty i dewizy nienotowane.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 17 czerwca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600—	650'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Kredytowy w Warszawie V	2500'—	2800'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	1125—	1225'—
Transakcja	1175'—	1200'—
Polskie Tow. handlowe IV	900'—	1000'—
Transakcja	900'—	940'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	450'—	550'—
Transakcja	475'—	500'—
»Polski Glob«	1300'—	1500'—
Transakcja		1400'—
Żegluga Polska	575'—	625'—
Zieleniewski	7600'—	8000'—
Transakcja	7600'—	7800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1900'—	2100'—
Transakcja	1950'—	2050'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	5900'—	6100'—
Transakcja		6000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I-III	3400'—	3600'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. IV	3200 —	3400'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Gorka« fabryka cementu	8000'—	8500'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5700'—	5900'—
Transakcja	5800'—	5850'—
»Tepege« Tow. dla przem. gór.	7500'—	8200'—
Polska Nafta	1750'—	2050'—
Transakcja	1800'—	2000'—
Elektrownia w Sierszy	2100'—	2300'—
Transakcja	2200'—	2250'—
»Oikos« T. A.	4000 —	4200'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2500'—	2700'—
»Krakus« Zjedn. fab. przetw. wysk.	3400'—	3600'—
Transakcja		3500'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000'—	3300'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 17 bm.: Oblig. Warszawy 6% z 1917 trans. 113, żądano 115, poszukiwano 111, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 260'50—260, żądano 262, poszukiwano 259, 8% m. Warszawy trans. 333'50—334, żądano 336, poszukiwano 332.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka sprzedaż 1375, kupno 1325, franki francuskie czeki sprzedaż 108, kupno 103, funty szterlingi gotówka sprzedaż 1975, kupno 19'50, korony austrjackie czeki sprzedaż 198, ruble carskie setki 334—325.

Akcje warszawskie: Bank handlowy 1—8 emisja 1650—1695, 10 emisja 1575—1525, Kredytowy warszawski 2200, Bank zachodni 1500, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 10300—11500, Lilpop-Rau-Loewenstein 3300—3400, Rudzki 21900—22000—21700, Starachowice 7325—7550. Tow. zakładów żyrardowskich 37500—37500, Handel i Żegluga 2050, Borkowski 1540—1595, Bracia Jabłkowscy 1625—1850, Firley 8250, Warsz. fabryka cukru 10000—10300, Ostrowieckie zakłady 7700—7850—7800, Polska Nafta 1625—1840, Przemysł drzewny 1675—1725—1750, Bank przem. i handlu 1300.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 17 bm.: Renta majowa 104, austr. renta koronowa 105, renta lutowa 105, węg. renta koronowa 305, losy tureckie 3550, priorytety kolei południowej 3290, Anglobank 1749, Bankverein 1300, Bodenkredit 2650, austr. zakład kred. 1565, Bank depozytowy 879, Laenderbank 2590, Merkury 1140, Unionbank 1220, Bank obrotowy 810, Živnostenska 3770, Kolej północna 1950, Lwów-Czerniowce 4660, Koleje austrjackie 4850, Kolej południowa 2450, Alpiny 2519, Berg und Huetten 11900, Krupp 1605, Huta Poldi 4895, Praskie tow. przem. żel. 12925, Rima 5140, Skoda 4265, Apollo 6500, Fanto 28200, Gal. Karpaty 17600, Galicja 39500, Schodnica 19500, Siersza 5150.

Kursa dewiz: Amsterdam 22450, Zagrzeb 459, Belgrad 1834, Berlin 972, Bruksela 5455, Budapeszt 266, Bukareszt 10'25), Chrystjanja 9875, Kopenhaga 11475, Londyn 2552'50, Medjolan 3415, Nowy York 673, Paryż 5510, Praga 931, Sofja 710, Sztokholm 15145, Warszawa 47, Zurych 11462'50, dolary 668, belgijskie 5430, bułgarskie 700, duńskie 11375, marka niemiecka 973, angielskie 2525, francuskie 5480, holenderskie 22350, włoskie 340'50, norweskie 2750, polskie 47'50, rumuńskie 1034, szwedzkie 15045, szwajcarskie 11425, czeskie 930, węgierskie nowa emisja 267.

GIEŁDA PRASKA z 17 bm.: Berlin 103'75, Warszawa 5, marka niemiecka 103'75, marka polska 5.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 17 bm.: Dolary 68'10, belgijskie 552'50, funty 260'62, francuskie 566'75, włoskie 345, polskie 5'10, czeskie 95'10, austr. stare 17'40, stemplowane 10'45, rumuńskie 106'95, szwajcarskie 1176'25, Amsterdam 2297'70, Bruksela 5551'40, Chrystjanja 991, Kopenhaga 1183'80, Sztokholm 1548'45, Helsingfors 165'85, Włochy 318'65, Londyn 261'70, Nowy York 68'55½, Paryż 569'40, Szwajcarja 1176'40, Hiszpanja 913'55, stemplowane wiedeńskie 13'53, Praga 95'65, Budapeszt 27'65.

GIEŁDA PARYSKA z 16 bm.: Renta francuska 3% 56'80, 4% 66'50, 5% 82'70, 5% rosyjskie 27, 4% zjednoczone tureckie 36, Bank paryski 1260, kredyty lyońskie 1320, Kanał sueski 6510, Baku 2385, Lianosow 437, Malcew 250, Le Naphte 340, Rio Tinto 1366, Tula 206, Goldfillds 40, Tanganica 55'25.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 16 bm.: 2½% konsole angielskie 45'50, 5% argentyńskie 93, 4% brazylijskie 44, 4% japońskie 61'50, 5% meksykańskie 62, 3% portugalskie 25'50, 5% rosyjskie 906'15, Baltimore and Ohio 49, Canada Pacific 146, Pensilwanja 44, Southern Pacific 95, Union Pacific 153, U. S. Steel Corp. 99, Rio Tinto 30, De Beers 9'75, Goldfillds 7/8, Randmine 2-3/16.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 17 bm.: Berlin 8'47½, Holandja 196'50, Nowy York 589, Londyn 22'30, Paryż 48'15, Medjolan 27'80, Bruksela 47'35, Kopenhaga 101'50, Sztokholm 132'50, Chrystjanja 86'50, Madryt 78, Buenos Aires 190, Praga 8'20, Budapeszt 2'32½, Zagrzeb 4'05, Bukareszt 9'12½, Warszawa 0'45, Wiedeń 1'20, austr. stemplowane 0'89.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Kupię czarne pianino; sprzedam fortepian krótki. — Zgłoszenia listowne pod „**Pianino**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" 3433

Parceli

200—300 m² w obszernym podworcu lub w ogrodzie na budowę parterowej drukarni, ew. gotowego budynku, poszukuje do kupna możliwie w pobliżu śródmieścia, Franciszek Zemanek, ul. Retoryka 10. Telef. 3258 3425 1 2

Sprzedaje nowe powozy i wózki resorowe, również kupuje stare powozy i wózki. Szymski, Kraków, Rakowicka l. 11. 3416 1 3

Pogłębiarka (Bagger) w bardzo dobrym stanie, jak nowa, z zapasowym łańcuchem i koszami, do sprzedania. — Wyjaśnień udziela biuro węglowe, Kraków, św. Krzyża l. 1. 3417

Chemik

obecnie na stanowisku kierownika fabryki, z długoletnią praktyką w zagranicznych fabrykach (cukru i przetworów tłuszczowych), chce zmienić posadę. — Zgłoszenia pod „**Dobry organizator 555**" przyjmuje biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 3428

Młody urzędnik

obecnie zwolniony z wojska, z dłuższą praktyką w zakładach przemysłowych, poszukuje posady. Znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „**M. M.**" do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13. 3431

Do sprzedania

sklep korzenny z towarem. Wiadomość w składzie mebli, Szpitalna 7 3441

4 kamienice z całym komfortem przy plantach, z wolnemi mieszkaniami, sprzeda za 17, 13, 10, 6 miljonów marek biuro Jana Ropskiego, Szewska 5. 3440 1 4

Trutki na muchy poleca Mężyk, Kraków, plac Szczepański 8. 3380 4 4

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna **tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 3350 1 3

WALNE ZGROMADZENIE KONSTYTUUJĄCE

akcjonarjuszy firmy: „Akcyjna Spółka budowlana Beton w Krakowie"

na które subskrybentów zapraszamy, odbędzie się **dnia 23 czerwca 1921 r.** o godz. 12-tej w lokalu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Beton", przy ulicy Sławkowskiej L. 11, I. piętro.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie i sprawozdanie Komitetu założycieli, wybór przewodniczącego, oraz dwu skrutatorów.
2) Założenie Spółki akcyjnej, oraz ostateczne ustalenie i uchwalenie treści statutu Spółki, w brzmieniu, zatwierdzonem przez administrację państwową;
3) Zatwierdzenie czynności przez założycieli zdziałanych i udzielenie im absolutorjum;
4) Nabycie Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Beton", przedsiębiorstwa budowlanego w Krośnie (Męcinka), jako całości wraz z długami w zamian za akcje wedle stanu z dnia 1 lipca 1921 r.;
5) Wybór członków Rady nadzorczej na lat 5;
6) Wybór Komisji rewizyjnej; 3436
7) Wnioski i interpelacje.

Komitet założycieli.

PRZYJMUJEMY

APROWIZACJE

MIAST, KOOPERATYW 3218 3 3
STOWARZYSZEŃ SPÓŁDZIELCZYCH.

HANASZ i WYSOCKI

TOWARZYSTWO KOMANDYTOWE
STRZELNO (Poznań) — TELEFON 40.

Parcela w Ludwinowie do sprzedania. — Zgłoszenia: Podgórze, Kalwaryjska 45, I p., od 3—7, Franciszek Paneta. 3415 2 3

Adwokat Dr Heski

w Krakowie, Szewska 7, poszukuje panny, która pracowała długo w kancelarji adwokackiej, a nadto koncypienta z prawem substytucji. — Posada do objęcia zaraz. 3321 4 5

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 2735 18 20

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,

D-r Stanisław Kurkiewicz,

lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20 1613 14 0

POSZUKUJEMY 3309 2 3

SOSNOWEGO DRZEWA STOLARSKIEGO

obrzynanych **desek sosnowych i świerkowych** we wszelkich grubościach, łat, belek i materjału dębowego, olszowego i bukowego. — **Siegfried Zadek & Co.,** handel drzewa. Właściciel: **James Schreier, Poznań, III, ul. Mickiewicza 34.**

Natychmiast dostarcza cementu

„Wiek"

Dom handlowy D. Żerykier

w Zawierciu 3129 1 2

filja w Krakowie, ulica Zwierzyniecka l. 6.

Generalny zastępca Tow. akcyjnego przemysłu cementowego „Wiek" — dostarcza również **dachówek** asbestowo-cementowych fabryki Jan Jaek i Ska.

Nadszedł transport fabrycznie nowych, najlepszych z dotychczas ogłaszanych i najtańszych maszyn do pisania

„Triumf"

cieszących się za granicą **nadzwyczajnem wzięciem.** Do nabycia u generalnej reprezentacji na Małopolskę, Kraków, ul. Lubicz L. 26, telefon Nr 3150.

Tamże również do nabycia maszyny wszystkich systemów, oraz przybory do tychże **po cenach konkurencyjnych.** 3420

Wody mineralne natur.
WARSZAWA ul. Marszałkowska 96
KAROL SCHOPPER i S-ka Sp. z o.p.
BIELSKO-BIAŁA.
Wody mineralne natur.
3301 5 0

DOBRA SPOSOBNOŚĆ!

Przedsiębiorstwo fabryczne, bez konkurencji, do sprzedania lub przyjmie spólnika z większym wkładem, celem rozszerzenia.

Zgłoszenia: St. Hiczkiewicz, Wadowice. 3371 2 2

Nadeszły następujące towary:

Dział chemiczny i garbników:
Ałun krystaliczny biały
Ałun chromowy
Antichlor
Chlorbarium
Chromkali (Kalum bichrom.)
Grafit w granatach
Kwas karbolowy
Octan ołowiany (Bleizucker)
Olej turecki
Potaż kaustyczny (Aetzkali)
Soda bicarbonicum

Dział farb:
Aniliny
Farby ziemne
Goldocker
Rebenschwarz
Ultramaryna

Dział techniczny:
Babki i młotki
Brony, Pługi 3439
Prasy do siana
Piły gatrowe.

Dalsze transporty wszelkich chemikalij, garbników i tłuszczy w drodze.

„TRAMAR"

Towarzystwo handlowe, Spółka z ogran. odpow.
WIEDEŃ I,
oraz HAMBURG, KRAKÓW, BUDAPESZT, ZAGRZEB i BUKARESZT
SKŁADY na POLSKĘ Kraków, ul. św. Sebastyana 6.

LEP NA MUCHY

MARKA MORT 2932 0 10

sporządzony według gatunku amerykańskiego, arkusz 22×22 8 Mkp., przy odbiorze 200 sztuk 25% rabatu.

L. WEINDLING, KRAKÓW, GRODZKA 26.

SIL KONCEPTOWYCH

tylko pierwszorzędnych — poszukują

TARGI WSCHODNIE

3396 **we Lwowie, ul. Akademicka 17.** 2 2

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia przyjmuje p. Christiani, Kraków, ul. św. Krzyża 7, I p. 3430 2 0

Wózki dziecięce z budkami i sportowe poleca W. Bardach, Florjańska 16. 3416 2 2

Poszukuje się natychmiast

rutynowanej i samodzielnej buchalterki-bilansistki, obeznanej z biurowością i piszącej na maszynie. — Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać pod „**Bilansistka**" do biura „Ruch", ul. Szczepańska 9. 3417 2 2

Wpisy na kursa gimn.

klas. gimn.-realne, szkoły realnej, na kursa jednoroczne, dwuletnie i niższe klasy gimn., również na kursa wieczorne od 15 do 30 czerwca codziennie od godziny 6—7½ wiecz. **Kursa maturyczne, Wolska 13, II p.** 3403 2 3

Z kapitałem

2 miljonów przystąpię do spółki i dam swoją współpracę. Jestem człowiekiem młodym, energicznym, z wykształceniem uniwersyteckiem i reflektuję tylko na korzystną spółkę. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Jan Ropski, Szewska 5. 3352 3 3

OBUWIE

własnego wyrobu, pantofelki od 2000 Mkp., wysokie od 3000 Mkp., poleca **Andrzej Siwek, Florjańska 8.** Przyjmuje również zamówienia z własnego i dostarczonego materjału. 3406 3 3

Pomocnik handlowy z działu korz.-delik., rutynowany bufetowiec lat 23, superarbitrowany obrońca Lwowa, przyjmie posadę od 15 lipca 1921 A. Z. Łopatka Fa „Zakopane", Lwów, ul. Akademicka 24. 3405 3 3

Futra

i tym podobne artykuły w komisową sprzedaż przyjmuje Juljan Wajda, skład futer, Kraków, Rynek główny l. 9, (Pasaż Bielaka). 3315 3 4

Powóz bardzo ładny, okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Piotr Kożuch, lakiernik, Kraków, ul. Piaski (obok mogilskiej rogatki). 3361 3 3

Koncypient rutynowany i pomocnik kancelaryjny, biegły w spadkach włościańskich, znajdą umieszczenie u notarjusza w Krakowie, Sławkowska 4. 3373 3 0

Rutynowany buchalter-bilansista z długoletnią praktyką handlową, obecnie zajęty w większem przedsiębiorstwie handlowem w Krakowie, jako naczelny buchalter zmieni posadę. — Zgłoszenia pod „**A. K.**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" 3335 2 2

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **B. NIŻNIK** optyk i mechanik w Krakowie **ul. Karmelicka 15.** 1055 13 18

„Ordinatorium sexuologicum"

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: błednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 1614 14 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą „**Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem**", dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u **autora, Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **110 mp. z przesyłką pocztową.** Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 1615 14 0

„AZOT"

Spółka akcyjna w BORACH pod Jaworznem

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 14,000.000 Mp. na 28,000.000 Mp. (III emisja).

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 14 marca 1921 r., zatwierdzonej postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 8 kwietnia 1921 r., zostaje dotychczasowy kapitał akcyjny Towarzystwa »Azot«, Spółka akcyjna w Borach, podwyższony z 14,000.000 Mkp. na

28,000.000 Mkp.

przez wydanie nowych, pełnowpłaconych, na okaziciela opiewających, 100.000 sztuk akcyj nominalnej wartości po Mkp 140·— za sztukę, które będą miały udział w zyskach przedsiębiorstwa, począwszy **od dnia 1-go lipca 1921 r.** — W wykonaniu powyższej uchwały rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na każdych **pełnych** 10 akcyj starych (I i II emisji) otrzymać mają:
   a) po 2 nowe po kursie Mkp. 1.300·—, które to akcje będą **wyłączone** od obrotu do końca roku 1923, oraz
   b) po 3 nowe po kursie Mkp. 1.800·— jako akcje wolne.
2) Celem wykonania prawa poboru, należy przedłożyć świadectwa tymczasowe lub listy, stwierdzające złożenie akcyj do depozytu Syndykatu klauzurowego, które to dokumenty zostaną zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru;
3) Prawo poboru musi być zgłoszone i wykonane w czasie do **końca czerwca 1921 r.,** pod rygorem utraty tego prawa;
4) Kurs akcyj, nie objętych prawem poboru, wynosi Mkp. 2.200·— za sztukę;
5) Termin zgłoszeń nabycia tych akcyj upływa również **z końcem czerwca 1921 r.,** a po jego upływie żadne zgłoszenia nie będą przyjmowane;
6) Równocześnie ze zgłoszeniem zarówno prawa poboru, jak i subskrypcji na nowe akcje, należy złożyć **gotówką** całą należytość za zgłoszone akcje;
7) Repartycję przyznanych akcyj przeprowadzi Zarząd Towarzystwa, według swego swobodnego uznania;
8) W razie nieprzyznania akcyj, będzie złożona gotówka zwrócona wraz z 3% odsetkami od dnia wpłaty;
9) Nowe akcje, względnie tymczasowe poświadczenia wydawane będą za zwrotem kasowego potwierdzenia na uszczoną wpłatę.

Zgłoszenia oraz wpłaty na niniejszą subskrypcję przyjmuje do wymienionego powyżej terminu:

Bank Małopolski w Krakowie
oraz jego oddziały:
w Warszawie, w Bielsku, w Stanisławowie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Łodzi.

Polski Bank Krajowy we Lwowie
oraz jego filje:
w Krakowie, w Stanisławowie, w Lublinie, w Białej, w Przemyślu, w Warszawie.

Kraków dnia 1 czerwca 1921 r.

3208 3 3